

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filija Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filij: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 204

Schacht dowodzi,

że sytuacja gospodarcza Niemiec jest... świetna

Berlin, 6. 9. (PAT). Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht udzielił berlińskiemu korespondentowi holenderskiego dziennika „Algemeen Handelsblad” wywiadu w sprawie aktualnych zagadnień polityki finansowo-gospodarczej Niemiec. Schacht zaprzecza przedewszystkiem doniesieniu, że fundusze, wpływające do kasy konwersyjnej dla wierzycieli zagranicznych używane są przez rząd na akcje zwalczania bezrobocia. Jako źródło na ten cel Schacht wymienił budżetowe fundusze w wysokości 1 miliarda marek z wpływów podatkowych w ciągu najbliższych 5 lat oraz kredyty, uruchomione przez różne instytucje finansowe.

Tygodniowe sprawozdanie banku Rzeszy mają dowodzić, że druk banknotów nie był na ten cel wykorzystany w dużych rozmiarach. Wysokość sum potrzebnych na akcje walki z bezrobociem Schacht nie mógł sprecyzować.

Ogłoszone moratorium transferu zdaniem Schachta, nie przyniosło szkody niemieckiemu kredytowi, zwłaszcza, że wyglądałoby to, jakoby Niemcy nie szanowali nowych, a starali się zlikwidować stare zobowiązania.

Schacht zaznaczył dalej, że nic nie wie o tem jakoby niemiecka polityka handlowa wywoływała zagranicą bojkot, szkodzący poważnie niemieckiemu eksportowi. Groźba bojkotu ze stro-

ny Żydów, zdaniem Schachta, niema nic wspólnego z polityką handlową. Na obawy zagranicy, że popieranie eksportu niemieckiego stanowi dumping, Niemcy odpowiedzieć mogą tylko gorzkim uśmiechem. Niemcy mogliby zerwać się tych zarządzeń tylko wtedy, gdyby zagranica zrzekła się spłaty swoich kuponów procentowych.

Państwowa pożyczka wewnętrzna

rozpisana zostanie w końcu września

(o) Warszawa, 6. 9. (tel. wł.). Władze obiegających pogłosek, zanotowanych w wieczorowej prasie warszawskiej, dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej o wypuszczeniu państwowej pożyczki wewnętrznej została ogłoszony w dniu 7 września rb.

Pożyczka będzie oprocentowana na 6 proc. lub 7 proc., kurs jej zatem no-

minalny wynosić będzie 93 zł. za 100 zł. Obligacje pożyczki będą miały uprawienia papierów pupilarnych i, podobnie jak akcje Banku Polskiego, wystawione będą imiennie.

W końcu bieżącego miesiąca, Ministerstwo Skarbu zamierza wyłożyć listy subskrypcyjne.

Przykład Polski

Pełne zrozumienie potrzeb gospodarczych kraju przez rząd Rzplitej

Paryż, 6. 9. (PAT). „La Liberté” zamieszcza artykuł Girarda pod tytułem „Przykład Polski” na temat ostatnich zarządzeń polskich w sprawie podatków i ulg dla przemysłu i handlu. Pomimo trudnej sytuacji budżetowej rząd polski — zdaniem autora — wykazuje pełne zrozumienie potrzeb gospodarczych kraju, co przejawia

się w poszanowaniu warsztatów pracy narodowej jako zasadniczych warunków aktywności ekonomicznej i porządku społecznego. Autor podaje zarządzenia polskie jako wzór godny do naśladowania i domaga się od rządu francuskiego analogicznych decyzji jeszcze przed październikową debatą budżetową w izbie.

Pod hasłem odwetu

Przygotowania wojskowe nad granicą polską

„Manchester Guardian” publikuje szereg wiadomości, dotyczących militarystyki Niemiec, podkreślając, że władze niemieckie starają się zataić właściwy charakter obozów pracy. W obozach tych bezrobotni i członkowie hitlerowskich oddziałów szturmowych nie tylko używani są do kopania rowów strzeleckich i do robót fortyfikacyjnych, ale są ćwiczeni w obchodzeniu się z bronią palną. Władze niemieckie zachowują wszelkie pozory, aby tajemnica nie wydostała się nazwewnątrz. Prasa niemiecka ostrzeżona została poufnie, że opisywanie

tych obozów będzie uważane za równoznaczne ze zdradą tajemnic wojskowych. Wśród takich obozów „Manchester Guardian” wymienia Toberitz, Kistrzyn, Juterbog, Wusterhausen, Moeckerm i Grimma. Odbywa się w nich regularna nauka strzelania z nowego typu karabinów maszynowych. Dawny wojskowy port lotniczy w miejscowości Bug na wyspie Rugji jest obecnie znów w użyciu. Są tam hydroplany, z których odbywają się ćwiczenia w rzucaniu bomb nie eksplozujących.

Bunt w armii kubańskiej

Władzę na wyspie objęła junta rewolucyjna

Nowy Jork, 6. 9. (PAT). Donoszą z Hawany, że w armii kubańskiej wybuchł bunt. Na czele rewolty stanął sierżant Batista. — Na rogach ulic ustawiono karabiny maszynowe, zagrządzając w ten sposób drogę wojskom wiernym rządowi, które zostało wysłane celem stłumienia buntu. Buntownicy ustanowili juntę rewolucyjną z 19-tu członków, która wybrała 5 komisarzy, mających piastować władzę wykonawczą na Kubie. Jest możliwe, że rząd kubański zwróci się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o interwencję.

Waszyngton, 6. 9. (PAT). W związku z rozruchami na Kubie rząd Stanów Zjedn. wysłał tam jeden krążownik i trzy torpedowce.

Londyn, 6. 9. (PAT). Według wiadomości z Hawany, Nowa rewolucja kubańska, rozpo-

częta wczoraj dokonała się tym razem bez przelewu krwi i bez oporu. Na czele rewolucji stoją, oprócz sierkanta Batisty, profesor uniwersytetu Martín, oraz dziennikarz Carbo. Głównym czynnikiem obecnej rewolucji są żywioły radykalno-społeczne, wyobrażające kierunek socjalistyczny, lecz nie komunistyczny.

Hawana, 6. 9. (PAT). W Santiago na Kubie garnizon, opanowany przez rewolucjonistów przeszedł na ich stronę. Żołnierze garnizonu uwieźli oficerów, a wypuścili na wolność żołnierzy, którzy znajdowali się w areszcie jeszcze z czasów generała Machado. — Rewolucjoniści złożyli z urzędu gubernatora i burmistrza miasta. Doszło do długotrwałej strzelaniny, która jednak za sobą nie pocią-

gnęła żadnych strat w ludziach. Nie było nawet rannych.

Hawana, 6. 9. (PAT). Prowizoryczny prezydent republiki kubańskiej Cespedes został zawezwany do stolicy Santa Clara, dokąd udał się, by zbadać rozmiary spustoszenia, wyrządzone przez cyklon. Nagły przyjazd Cespedesa stoi również w związku z rewoltą.

Dymisja rządu oczekiwana jest każdej chwili. Komisarze nowego regimu oświadczyli, że zamierzają sprawować władzę do póki zgromadzenie konstytucyjne nie wyłoni nowego rządu. Minister spraw wewn. oświadczył, że zarówno on, jak i jego koledzy w rządzie gotowi są współpracować z rządem rewolucyjnym.

8 ofiar katastrofy samolotu sowieckiego

Moskwa, 6. 9. (PAT). Wczoraj rano w pobliżu stacji Łopastnia na południe od miasta Podolsk wydarzyła się katastrofa samolotu, w której zginęło 8 osób. Mianowicie zastępca komisarza ciężkiego przemysłu i szef urzędu przemysłu lotniczego Baranow wraz z żoną, szef awiacji cywilnej Holman, jego zastępca Pietrow, dyrektor fabryki samolotów Gorbunow, członek przydzium Gospla na Zazar, pilot Dorfman i mechanik Plotnikow.

43 loopingi w 30 minutach

Paryż 6. 9. (PAT). Według doniesień z Pensylwanji, lotnik Mehara osiągnął na szybowcu nowy rekord, wykonując 43 loopingi w czasie 30-minutowego lotu.

Herriot twierdzi

że narody sowieckie głęboko są przywiązane do pokoju

Moskwa, 6. 9. (PAT). Jak podaje agencja Tase, Herriot przyjął wczoraj w obecności ambasadora francuskiego Alphand przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej, którym oświadczył m. in., iż przekonał się, że narody Z. S. R. R. są głęboko przywiązane do pokoju. Mówiąc o ogłoszonych przez Stalina 6-ciu zasadach, Herriot powiedział, iż winny one stać się przedmiotem zastanowienia i w innych krajach. Podkreślił sukcesy osiągnięte w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, b. premier francuski zaznaczył w końcu, iż w porównaniu z r. 1922 poziom życia w związku sowieckim wyraźnie się podniósł.

Nagroda pokojowa Nobla dla... Hitlera

Paryż 6. 9. (PAT). Prasa francuska cytuje głosy „New York Timesa”, który w paradoksalnej formie proponuje przyznanie Hitlerowi pokojowej nagrody Nobla. Kanclerz Rzeszy przez swoją awanturniczą politykę doprowadził do je dnolitego frontu przeciwnieckiego. Całej Europy, uniemożliwiając przez to wybuch wojny i przez to samo umacniając pokój.

Van der Lube bez obrońcy

Berlin 6. 9. (PAT). Z Amsterdamu donoszą, że adwokat Pauwels zrzekł się obrony oskarżonego w procesie o podpalenie Reichstagu van der Lubego. Według informacji biura Conti, krok swój adwokat Pauwels uzasadnił dążeniem „bolszewickiego komitetu van der Liebego” do mieszanego się w sprawę rozbrojenia.

„Współpraca” faszystowsko-hitlerowska

Berlin, 6. 9. (PAT). Włoski minister korporacji Botlai odbywa w towarzystwie kierownika niemieckiego frontu pracy dr. Leya podróż objazdową po Niemczech, badając organizację i warunki życia robotników w Niemczech.

DR. ROMAN BATTAGLIA.

Handel idzie za banderą

Możliwości rozbudowy naszej floty handlowej

Kilkuletnia ekspansja morska położyła podwaliny pod rozbudowę własnej floty handlowej. Biorąc pod uwagę krótki okres czasu, jaki dzieli nas od pojawienia się na falach morskich polskich statków handlowych, osiągnięte wyniki są znaczne. Uwzględniając jednak potrzeby 33-miljonowego państwa dalecy jesteśmy od posiadania wystarczającego aparatu morskiej wymiany handlowej. Posiadamy bowiem zaledwie trzydzieści kilka statków handlowych, o pojemności około 70 tys. ton brutto, a udział naszej floty handlowej w przewozach z portów polskich wyniósł w r. ub. 9,4% wobec 7,3% w r. 1931. Jeżeli uwzględnimy, że np. w Belgii na milion mieszkańców przypada 68,5 tys. brt. tonażu, podczas gdy w Polsce zaledwie około 2 tys. brt., że udział narodowej bandery w rodzimym handlu morskim wynosi w Anglii około 60%, a we Francji około 41%, to oczywiście stanie się, iż potrzeba dalszej rozbudowy polskiej floty handlowej stoi przed nami.

Analiza rezultatów osiągniętych przez naszą żeglugę handlową w latach ostatnich pozwala na snuć dobrych zapowiedzi. Przesilenie gospodarcze odbiło się w sposób katastrofalny na sytuacji światowej żeglugi morskiej. Depresję w tej dziedzinie cechowały: ogromny spadek przewozów, spadek morskich stawek frachtowych, wzrost liczby unieruchomionych okrętów. Zupełnie wyjątkowe stanowisko w handlu morskim zajęły w latach kryzysowych polskie porty, których obrót wzrastał z zadziwiającą szybkością. Wzrost również wykazywały przewozy polskiej floty handlowej. Przewozy te wynosiły w r. 1930 — 857 tys. ton, w r. 1931 — 1.060 tys. ton, a w r. ub. — 1.086 tys. ton. Pewien spadek wystąpił dopiero w pierwszym półroczu r. b., kiedy przewozy te wyniosły 434 tys. ton, wobec 478 tys. ton w analogicznym okresie r. ub.

Dane powyższe nie ilustrują jednakże dostatecznie odporności polskich przedsiębiorstw żeglugowych na przesilenie. Mimo spadku frachtów, jaki szczególnie poważne rozmiary przybrał w ciągu r. ub., polskie przedsiębiorstwa żeglugowe osiągnęły w roku tym nie gorsze wyniki finansowe, niż w r. 1931. Rezultat ten przypisać należy daleko posuniętej akcji oszczędnościowej, usprawnieniom administracyjnym, a w pierwszym rzędzie wzrostowi przewozów ładunków wysokowartościowych na polskich statkach. Wysoce znamienne jest, iż w przywozie do Polski wzrosły w ciągu r. ub. przewozy ładunków wysokowartościowych z 23.672 do 62.645 tysięcy ton, t. j. o 169%. W wywozie proces uszlachetniania ładunków był znacznie słabszy, gdyż wyrósł w pozycjach „różne i drobne” z 44.113 do 49.049 ton, t. j. o 12%.

Wzrost ładunków wysokowartościowych na polskich statkach handlowych pozostaje w ścisłym związku z zastosowaną z końcem r. 1931 polityką preferencyjnych ceł morskich, t. j. uprzywilejowanych stawek celnych dla towarów importowanych przez Gdynię i Gdańsk. Polityka ta przyniosła całkowity sukces. Jej to zawdzięczać należy, iż podczas

Przed rozpisanem wyborów samorządowych

Z początkiem roku przyszłego stanie się aktualną sprawa rozpisania wyborów samorządowych. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych, jako wykonawca nowej ustawy samorządowej, wykańcza obecnie sze reg rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy w szczególności zaś regulamin wyborczy.

Z rady traktatowej

W lokalu izby przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyło się posiedzenie prezydium rady traktatowej pod przewodnictwem prezesa dr. Pawła Minkowskiego. Na posiedzeniu tem omawiane były sprawy dotyczące rewizji traktatów handlowych z Francją i Czechosłowacją

gdy w r. 1931 wartość tony przywiezionej do Gdyni wynosiła 210 zł, to w r. 1932 osiągnęła 384 zł. Preferencjami morskimi objęte zostały takie artykuły, jak jabłka świeże, banany, cytryny, pomarańcze, mandarynki, kawa i łupinki kawowe, kakao w ziarnkach i łupinki kakaowe, herbata, żuźle Thomasa mielone, bawełna surowa, odpadki bawełniane, juta i wyczeski jutowe, manilla, sisal, wełna.

Osiągnięte rezultaty ilustruje fakt, że podczas gdy w r. 1931 przywieziono przez porty polskie zaledwie 3% przywożonych do Polski jabłek świeżych, to w r. ub. 74,8%. Liczby te wynoszą dla cytryn 4% i 72,7%, dla pomarańcz i

mandarynek 5,1% i 67,5%, dla herbaty 83% i 96%, dla kakao 57,7% i 94,3%, dla kawy 69,2% i 92,4%, dla żużli Thomasa 65,5% i 97,6%, dla juty 0,6% i 36,9%, dla manilli 27,2% i 68,5%, dla bawełny surowej 10,4% i 35%, dla odpadków bawełnianych 5,3% i 26,2%, dla wełny niepranej 3,1% i 51,4%, dla wełny pranej 11,2% i 47,8%. Sukcesy osiągnięte przez politykę preferencyj morskich spowodowały, iż preferencje te postanowiono rozszerzyć na szereg dalszych artykułów, jak ryż, gruszki, śledzie i szprotki, tran, kaczek surowy, drewno egzotyczne, korę z drzewa korkowego, ekstrakt quebrachowy. Tem samem oczeki-

wać należy, że proces uszlachetniania polskich obrotów morskich w ogólności, a przewozów polskich przedsiębiorstw żeglugowych w szczególności czynić będzie i w nadchodzącym okresie dalsze poważne postępy.

Przechodząc od obrotu towarowego do obrotu pasażerskiego stwierdzić należy, że i tutaj polska żegluga morska wykazała wielką sprawność. Liczba pasażerów przewiezionych przez polskie przedsiębiorstwa żeglugowe wyniosła w r. ub. 11.795 osób, t. j. więcej w porównaniu do r. 1931 o 1.400 osób. W pierwszym półroczu r. b. sytuacja uległa na odcinku tym pewnemu pogorszeniu, głównie wskutek ogromnego zmniejszenia się ruchu pasażerskiego pomiędzy Stanami Zjedn. a Europą. Spadek ten spowodowany kryzysem, oraz dewaluacją dolara, częściowo znajduje jednak kompensatę we wzmożonym ruchu wycieczkowym morskim.

Powyższe szkiecowe przedstawienie sytuacji w dziedzinie naszego handlu morskiego pozwala wyciągnąć pewne wnioski na przyszłość i wskazać kierunki rozbudowy naszej floty handlowej. Rozbudowa ta winna iść przedewszystkiem w kierunku ilościowym. Rozszerzenie sieci regularnych połączeń morskich portów polskich jest koniecznością, która zwłaszcza w przyszłości, w miarę poprawy sytuacji gospodarczej będzie narzucać się z coraz większą siłą. Pamiętać ponadto należy, iż wówczas jedynie będziemy w stanie osiągać z handlu morskiego możliwie wielkie korzyści dla naszej gospodarki jeżeli handel ten odbywać się będzie w większych, niż dotychczas rozmiarach na polskich statkach. Wówczas jedynie umocnimy naszą pozycję na Bałtyku, a zwłaszcza przeprowadzimy akcję przyciągnięcia do polskich portów przewozów z krajów sąsiednich. Stara maksyma morska, iż handel idzie za banderą — znajduje tu należyte zastosowanie.

Pełne i całkowite wyzyskanie naszej floty morskiej wymaga jednak reorganizacji naszej wymiany towarowej na drodze morskiej. Kupiec polski, a więc czy to eksporter, czy importer rzadko kiedy występuje samodzielnie w handlu zamorskim, dysponując towarem, a przez to i wyzyskując w całej pełni własną żeglugę morską. Kupiec nasz kupuje i sprzedaje przeważnie franco wagon swój skład lub fabryka, przez co dysponentem towaru pozostaje zazwyczaj kontrahent zagraniczny. Tymczasem przy zastosowaniu kupna fob t. j. przy kupnie w porcie załadunku towaru i przy sprzedaży cif t. j. sprzedaży w porcie przeznaczenia, kupiec osiąga zazwyczaj dość poważne oszczędności na kosztach przewozu, a nadto korzystniejszą cenę, a co ważniejsza dyspozycja towaru pozostaje w jego ręku, dzięki czemu ma on zawsze możliwość użycia do przewozu własnego, polskiego statku. Przejście przez nasze kupiectwo na kupno fob i sprzedaż cif stanowiliby czynnik wielkiej wagi w procesie usamodzielnienia się polskiego handlu zagranicznego od zbieżnego pośrednictwa.

Czy Hitler zostanie cesarzem?

Szturmówki stale ćwiczą

Prasa paryska zamieszcza szereg specjalnych korespondencji, poświęconych paradzie w Norymberdze.

Wysłannik „Le Journal” uderza świetną postawą szturmówek, które stanowią pierwszorzędną materjał wojskowy, stale doskonalony w „sporcie wojskowym”. Hitler, opierając się na zdyscyplinowanych i oddanych mu oddziałach, jest panem sytuacji. Po śmierci, prezydenta Hindenburga Hitler może zostać prezydentem Rzeszy, bądź regentem, bądź nawet cesarzem — czem zechce. Nikt w Niemczech nie będzie śmiał przeciwstawić się jego woli. Narodowi socjaliści są świadomi tej aili i lękają się przed wczesnym konfliktem z zagranicą gdyż narazie nie są dość potężni, by stawić czoło koalicji państw.

Gdynia nie odczuwa kryzysu

Sierpniowa praca portu w cyfrach

Obroty portu gdynińskiego w sierpniu, o-bok wyjątkowo pomyślnego pod tym względem lipca, są najwyższe wśród dotychczasowych rekordów miesięcznych. Pomyślny rozwój portu nie odczuwa zatem kryzysu, jaki daje się zauważyć w innych portach europejskich.

Według tymczasowych obliczeń, weszły do portu w sierpniu 404 statki morskie, pojemności ogólnej 333.100 ton oraz 50 berlinek, wyszło zaś 416 statków pojemności 357.220 ton i 55 berlinek. W stosunku do lipca tonaż statków zarówno na wejściu jak i wyjściu jest nawet wyższy, co przypisać należy przybyciu kilku dużych statków wycieczkowych. Obrót towarowy w ruchu zamorskim, według prowizorycznych obliczeń wyniósł ogółem 560.000 ton (76.970 ton w przywozie i 483.030 ton w wywozie), w ruchu przybrzeżnym zaś 12.355 ton (9.940 ton w przywozie i 2.415 ton w wy-

wozie).

Głównejsze pozycje towarowe w przywozie były następujące: Złom — 27.440 ton, tomasy 14.500 ton, fosfaty 7.200 ton, bawełna i wełna 5.492 tony, nasiona oleiste 4.194 tony, śledzie 2.384 tony, owoce 700 ton, inne 15.060, dalej berlinkami z kraju 9.600 ton cukru, i 280 ton innych. Wywieziono natomiast następujące ilości towarów: węgiel i koks 431.343 tony, drzewa 21.200 ton, cukru 4.450 ton, szyna kolejowych 5.146 ton, siarczanu amonu 2.073 tony, makuch 2.060 ton, bekonów 2.850 ton, spirytusu 1980 ton, ryżu i maki ryżowej 1.320 ton, innych 10.610 ton.

W stosunku do poprzedniego miesiąca zwiększył się przywóz prawie wszystkich towarów importowych, natomiast ustał przywóz ryżu i rudy. Wywieziono natomiast mniej drzewa, cukru, węgla i bekonów.

Tragiczna przestroga

„Warszawskie zgromadzenie, co się jeszcze sejmem zwąc usiłuje, a bardziej osób kilkanaście, co potrafiło tem zgromadzeniem kierować, naród przez półczwartą roku z w o d z a c, Rzeczpospolitą wyrócili, a z podłoża wolny naród pod władzę jedynowładną Króla oddali, m a m i a c n a r ó d, że, wydarłszy mu wolność, trwałość państwa i imienia polskiego zawarowali. Lecz zdradnie to dobru obleczywali narodowi”.

Z odległości niemal 150 lat dochodzi nas ten głos warchola. Temi oto słowami uniwersału z 16 czerwca 1792 r. przemawiał do społeczeństwa Stanisław Szczęsny Potocki, generał artylerji koronnej i — generalnej konfederacji targowickiej marszałek! Przeciw czteroletniej pracy Sejmu Wielkiego, przeciw dziełu 3-go maja, zwanemu pogardliwie „z b r o d n i c z y m s p i s k i e m w a r s z a w s k i e m” wydał pospółstwo szlacheckie. W obronę brał swobody obywatelskie. Czelnie głos jego „przypominał powinności Króla przez Rzeczpospolitą obranego, co jest tylko jej n a c z e l n i k i e m, g d y g o p o d l o ż e P a n e m n a z y w a ł”.

Wzmocnienie władzy wykonawczej, wprowadzenie zasady dziedziczności tronu, dopuszczenie mieszczan do współczesnictwa w decydowaniu o losach państwa, wysunięcie hasła pełnego skarbu i silnego w o j s k a jako poręki niepodległości — oto „z b r o d n i e” patryjotycznego o b o z u, który pod wodzą St. Małachowskiego, Ignacego Potockiego, Hugona Kollataja dokonał dzieła przebudowy ustroju Rzeczypospolitej, stojącej już przed tragicznym upadkiem, już okrojonej przez trzy mocarstwa ościenne w pierwszym haniebnym rozbiore.

Wszelkwa masy szlacheckiej, gardlującej o wolności, a wodzonej na pasku zręcznych wielmożów, elekcja v i r t i m i l i b e r u m v e t o, rządy królewiał kresowych i hetmanów, bezsiła władzy centralnej i nierząd prywatny i przekupstwa, — te wszystkie znamiona epoki saskiej, teraz zagrożone w swem istnieniu przez pracę Sejmu Wielkiego i 3-majową Konstytucję — zostały podniesione do godności „nienaruszalnych, niezmiennych podwalin państwowego ustroju”. One to jakoby zapewnić miały „niezależność” Rzeczypospoli-

tej nawet w chwili, gdy zawezwane przez twórców Targowicy rosyjskie bataljony „wielkiej” Katarzyny wkroczyły już w granice Polski i miały wnet wymusić zgodę sejmu grodzieńskiego na drugi rozbiór ziem Rzeczypospolitej.

W szeregach Targowiczian byli oczywiście jurgieltnicy i płatni Rosji agenci. Lecz obok nich zgłaszała nieprzemysłony i owczy udział do zbrodniczej konfederacji i ciemna masa szlacheckiego-pospółstwa, zaagłowana frazesem o zagrożonej wolności, niewierząca w możliwość okrzepnięcia Polski o własnych siłach, a tęskniąca do łask carycy. W masie szlacheckiej zmłk już był podówczas wszelki instynkt państwowy i ambicja tworzenia własnych historycznych szlaków. Stosunek do państwa i jego fundamentalnych, decydujących o przyszłości uprawnień, był już tylko negatywny, egoistyczny, dyktowany własnym interesem i zasklepieniem się w kręgu stanowych przywilejów.

Te bolesne przypomnienia z przeszłości są — niestety — i dziś aktualne. I dziś pokutuje w Polsce, w mrocznych zaułkach naszego życia, zasada niekrepowanej niczem wolności, nawet wolności szkodzenia państwu. Tam właśnie stosunek obywatela do państwa jest tylko stosunkiem natrętnego krzykacza.

Tam właśnie, w tych mrocznych zaułkach naszego życia — zagadnienia ustrojowe rozpatrywane są tylko w płaszczyźnie u p r a w n i e ń o b y w a t e l a. O o b o w i ą z k a c h zaś obywatela, o u p r a w n i e n i a c h p a ń s t w a m o w i s i ę t y l k o n i e c h ę t n i e m, z g r z y t l i w i e, z s z y d e r c z y m u ś m i e s z k i e m...

...A przecież od uprawnień, jakie dany ustrój przyznaje państwu i jego organom władzy, zależy trwałość i sprawność m a c h i n y p a ń s t w o w e j, p r z y s z l y r o z w ó j R z e c z y p o s p o l i t e j i d o b r o j e j o b y w a t e l i.

Zarówno uniwersały Targowicy, jak i wiele innych, równie bolesnych dokumentów z dawnych naszych dziejów, przemawiają do nas głosem tragicznej przestrogi.

Austria powiększa armię

Zamiast „anschlusu” — trzydzieści tysięcy bagnatów

Austria powiększa swą siłę zbrojną za zgodą kilku mocarstw europejskich. Przy czynnym zbrojeniu się Austrii jest ciągły terror i pogroźki hitlerowskie, nie wiadomo, czy Hitler uzyska Anschluss. W każdym razie „bratnie” państwo otrzyma silniejszą armię i w razie zjednoczenia się z Niemcami przyniesie mu w posagu trochę więcej bagnatów!

Warto w związku z tem przypomnieć niektóre postanowienia Anschlussowe.

Gdy traktat St. Germain ustanowił granice nowej, powojennej Austrii, niewielkie go, bo zaledwie 7 milionów ludności liczącego państwa — tęsknota za „anschlusem” z 65-milionową Rzeszą republikańską była w Wiedniu bardzo silna. Zwłaszcza do tego parli socjaliści austriaccy, zachwyceni tem, że spuściznę po Wilhelmie II objął towarzyszy partyni, siodlarz Ebert i że w wojennych Niemczech, prezydentem Reichstagu jest towarzysz Loebe, a ministrami a nawet kanclerzem towarzysze Scheidemann czy Müller. Druga wielka partja austriacka, chrześcijańsko-społeczna, wprowadziła oficjalnie nie opowiadali się za „Anschluss”, ale stale podkreślali, że między Austrią a Niemcami niema zasadniczych rozbieżności, że oba państwa są tworami jednolitemi pod względem narodowym i powinny pozostawać w najściślejszym kontakcie.

Jednak stosunki międzynarodowe tak się ciągle układały, że „Anschluss” był praktycznie niewykonalny. Sprzeciwiali się takiej koncepcji mocarstwa zachodnie, przeciwną była Francja, Włochy, a też i Mała Ententa.

Tymczasem stosunki w Niemczech uległy radykalnemu przeobrażeniu.

W Berlinie postanowiono dokonać „Anschlussu”, nie przez jakiś akt międzynarodowy — ale prosto przez polityczne oparcie Austrii przez agitację wewnętrzną, przez wysadzenie z siodła dotychczasowego rządu i ustanowienie reżimu hitlerowskiego.

Otwarta walka z Berlinem

Rozpoczęło się agitacyjne podkopywanie pod organizacje partyjne w Austrii, i to na całej linii od zachowawczej partji chrześcijańsko-społecznej po socjalistyczną. Wysłannicy hitleryzmu coraz śmielej, coraz ufniej sobie poczynali, wprowadzając zamęt w życie polityczne państwa. Widząc, co się święci, rząd dr. Dollfussa, szefa partji chrześcijańsko-społecznej przedsięwziął szereg zarządzeń ochronnych, starając się przedewszystkiem odgrodzić Austrię od agitacji, prowadzonej przez berlińskich emisariuszy hitleryzmu, zastrzegając się stanowczo przeciw wtrącaniu się Berlina w sprawy wewnętrzne Austrii.

Na to rząd Hitlera wydał bardzo ostre zarządzenia represyjne, między innymi ustanowił, że za przekroczenie granicy z Niemiec do Austrii wiza wjazdowa wynosić ma 1000 marek. Oznaczało to zdławienie ruchu turystycznego, jednego z głównych dochodów licznych miejscowości kuracyjnych i wycieczkowych w Austrii. (W r. 1932 dochody tego ruchu turystycznego z Niemiec przyniosły Austrii 35 milionów szylingów). Ostatnio wreszcie posunął się hitleryzm do dalszego środka presji: wszczął akcję terrorystyczną, szerzącą panikę w Austrii i demoralizującą społeczeństwo.

Mały, ale sprężysty i niezwykle energiczny obdarzony kanclerz Dollfuss zwany „milimeternichem” poskarżył się oficjalnie

Kongres kupiectwa w stolicy Pomorza

Jak wiadomo w dniach 23 i 24 bm. odbędzie się w Toruniu z okazji 700 lecia istnienia tego miasta zjazd delegatów wszystkich związków i organizacji kupiectwa pomorskiego. Jednocześnie odbędzie się w Toruniu ogólnopolski kongres, na który przybędą przedstawiciele wszystkich organizacji i zrzeszeń kupieckich z całej Rzplitej.

Obrazy kongresu będą poświęcone najaktu alniejszym zagadnieniom życia kupieckiego. — Obrady poprzedzi zjazd delegatów rady naczelnej zrzeszeń kupieckich.

moocarstwom europejskim związanym z Niemcami paktem czterech, które też wszczęły stosowne kroki dyplomatyczne w Berlinie; Dollfuss następnie polecił do Rzymu i nietylko kapał się razem z Mussolinim ale i wiele z nim przegadał, wreszcie zawiadomił Europę, że musi powiększyć austriacką armię obronną.

Rzuca się tu w oczy fakt ciekawy, a

30-tysięczny korpus pomocniczy

Armja ta nowa zwać się będzie wojskowym korpusem pomocniczym i podlegać będzie tak jak i armja związkowa wszystkim dotychczasowym przepisom i zarządzeniom z tem zastrzeżeniem, iż służba w szeregach będzie trwała pół roku i rok w rezerwie. Członkowie pomocniczego korpusu wojskowego będą zaciągani do szeregów na podstawie dobrowolnego werbunku. Armja związkowa łącznie z pomocniczym korpusem wojskowym będzie liczyła 30 tysięcy żołnierzy. Pomocniczy korpus wojskowy zostanie powołany do życia tylko na pewien okres czasu. Werbunek rozpocznie się w najbliższych dniach. Zważywszy na obecny liczebny stan wojska związkowego przewidywane jest zaciągnięcie do szeregów na podstawie werbunku około

8-miu tysięcy żołnierzy.

Reforma wejdzie w życie z dniem 1-go października rb. Dotychczasowe Ministerstwo Spraw Wojskowych otrzyma tytuł Ministerstwa Obrony Krajowej. Projektowany korpus asystencji wojskowej liczyć będzie 8.000 żołnierzy w czynnej służbie. Na zwyczajnych pułków, mundury i wyekwipowanie odpowiadać będą tradycjom historycznym armji austriackiej. Każdy kraj austriacki będzie stanowił osobny okręg rekrutacyjny. Wiedeń dostarczy 9.000 rekrutów, Dolna Austria 6.500, Burgenland 1.500, Austria górna i Styria po 4.000, Karyntia i Tyrol po 1.700, Salzburg 1.000, Przedarlantja 600.

Okazuje się jednak, że „austriackie gadanie” kanclerza Dollfussa wydało tym razem doskonałe owoce... dla Austrii.

Dożynki u P. Prezydenta Rzplitej



Jeden z momentów ogólnopolskiego święta dożynkowego w Spale, przedstawiający jeden z obrzędów, symbolizujących rok na uści według dawnych zwyczajów, a mianowicie wzięcie gospodarza przy żniwie.

Bułgarskie armje pracy

Dziesięcioletni dorobek mądrej ustawy

Obecnie mija 10 lat od chwili gdy w Bułgarii wprowadzona została obowiązkowa służba pracy zwana tam „trudowaczi”. Pracę odsługuwać muszą kobiety i mężczyźni tak jak młodzi ludzie w większości państw odsługują wojko.

Znamiennem jest, że dziewczęta już w 12 roku życia, chłopcy zaś dopiero w 19-ym muszą „przesłużyć” pracę. Czy jest to jeszcze jedna więcej krzywda i wyzysk kobiety, czy też stwierdzenie, że przedź jest dojrzała do służby państwa? Obowiązek pracy trwa zato dla kobiet tylko cztery miesiące, dla mężczyzn zaś — osiem. Z przymusu pracy wolno

się wykupić, a zamiast pracy otrzymuje państwo wówczas pieniądze. Oprócz młodzieży powołuje się i starszych mężczyzn do 40 roku życia na przeciąg 21 dni. Są to jak gdyby ćwiczenia rezerwy pracy.

W jesieni odbywa się rok rocznie zaciąg do trudowiczy przez kierownictwo robót publicznych. Do apelu staje wówczas przeciętnie 20.000 młodzieży, która podzielona na grupy po 360 osób zostaje rozmieszczona w obozach i umundurowana. Podczas ośmiogodzinnego dnia służby trudowaczi wykonują pracę zależną od potrzeb danej miejscowości. Cała Bułgaria podzielona jest na 10 okręgów pra-

Amerykańska wojna o Pomorze

(Niezwykłe manewry za oceanem)

Z Wychodzącego w Toledo w stanie Ohio dziennika polsko-amerykańskiego „America-Echo” czerpiemy ciekawą wiadomość, datowaną z obozu wojskowego w Perry, położonego również w stanie Ohio.

Dziennik polsko-amerykański donosi, iż w ostatnich dniach odbywały się nad jeziorem Erie manewry 5-go korpusu armji Stanów Zjednoczonych Am. Półn. pod dowództwem gen. mjr. B. W. Hough'a. Nad jeziorem Erie oznaczono ściśle teren manewrów, odpowiadający zarzysowi granic Pomorza polskiego. Założeniem manewrów było „odebranie wrogowi Pomorza, które zostało zabrane Polsce i przywrócenie jej dostępu do morza” — mowem było jezioro Erie.

Armję napastniczą stanowiła 73 brygada mieszana, a armję „polską”, odbijającą Pomorze — 5-ta dywizja piechoty. Dowództwo manewrów określiło miasto Toledo, leżące nad jeziorem Erie, jako Gdynię.

Główna walka odbywała się na terenie Findleay — Festoria — Fremont.

Po dwudniowych walkach 5-ta dywizja piechoty osiągnęła w manewrach zwycięstwo i „Pomorze zostało odzyskane”...

Zjazd katolików w Wiedniu

Na zjazd katolików niemieckich w Wiedniu zgłosiło swe przybycie 250 tysięcy uczestników, w tem 85 tys. z Wiednia i 165 tysięcy zamiejscowych. Z zagranicy przybędzie czterech kardynałów i 30 biskupów, mianowicie legat papieski kardynał la Fontaine, prymas kard. Hlond, prymas kard. Serey i arcybiskup Paryża kard. Verdier.

W związku z zapowiedzianym zjazdem katolików otwarto w Wiedniu w jednym z saloonów sztuki interesującą wystawę średnio-wiecznej sztuki religijnej.

Ślonina do Sowieców

W wyniku dłuższych rokowań, nawiązanych jeszcze podczas pobytu w Moskwie przedstawicieli polskiego życia gospodarczego, została przez „Torgsin” moskiewski zakontraktowana pośrednictwem „Sowpoltorgu” dostawa większej ilości słoniny. Jako pierwszy transport z tej tranzakcji wysłano w tych dniach do Moskwy partję 100000 kg słoniny.

W chwili obecnej czynione są przygotowania do następnej wysyłki

Na obronę Belgji

Belgijski minister Wojny M. Devez w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów hr. Broqueville w najbliższych dniach zażądać ma od parlamentu uchwalenia kredytów w wysokości 700 milionów franków, przeznaczonych na wzmocnienie ochrony granic i budowę fortyfikacji.

W wywiadzie udzielonym prasie minister Devez zaznaczył iż wzmocnienie fortyfikacji jest niezbędne, gdyż wypadki jakie mają miejsce obecnie w Niemczech mogą napawać niepokojem.

Aby uniknąć drogi przez Niemcy...

Linja lotnicza Sztokholm — Warszawa — Konstantynopol

„Nya Dagligt Allehanda” zamieszcza dziś długi artykuł o konieczności stworzenia już na przyszły rok linii lotniczej Sztokholm — Konstantynopol przez Visby — Rygę — Warszawę — Lwów — Bukareszt. W szwedzkich kołach handlowych panuje przekonanie, iż linja ta jest konieczna tak dla ruchu pasażerskiego jak i dla poczty, a to w tym celu, aby uniknąć drogi przez Niemcy, gdzie jak wiadomo, od lutego nie obowiązuje już tajemnica korespondencji.

Dla uruchomienia linii lotniczej Sztokholm — Konstantynopol brakuje tylko uruchomienia odcinka Visby — Ryga. Linja Sztokholm — Visby miała już w tym roku duże powodzenie, gdyż podróż trwała tylko godzinę. Z Visby do Rygi podróż trwałaby 1 godz. 25 min. a dalej można by się już posługiwać polską linią lotniczą. Cała więc podróż Sztokholm — Konstantynopol trwałaby tylko 17 godz.

cy) Budowa mostów, tam, szos, linii kolejowych, kanałów, prace na roli itd. wszystko to wykonują trudowaczi. Dotychczas wybudowali oni m. in. 3000 kilometrów nowych szos. W ten sposób rząd bułgarski, nie obciążając zbyt budżetu państwa, zapobiega skutkom bezrobocia, przyczem utrzymuje młodzież w wieku pozaszkolnym w kadrach silnej dyscypliny. Poza pracą „trudowaczi” obowiązani są do ćwiczeń przysposobienia wojskowego. Nadzór spoczywa w rękach wysłużonych oficerów, którzy nadają obozom charakter militarny. Bułgaria, obchodząca teraz 10 lecie przymusu pracy wyprzedziła tą mądrą ustawą znacznie inne państwa Europy. Pragnąć należy, aby wszędzie, a więc i u nas wprowadzony został przymus pracy. Nietylko jednak fizycznej. Czyż nie byłoby wskazane, aby znikły z horyzontu rzesze lalusiów, gogusiów, rozpróżnionych maminyh synków? Czy nie byłoby dobrze, aby wszystkie znudzone „roznerwowane” beczynne panienki i bezdzietne panie musiały obowiązkowo odsłużyć choć niewiele czasu w ochronkach, szwalniach, kuchniach dobroczynnych i wszelkich instytucjach charytatywnych?

Ileż pożytku dla ogólnego dobra i dla samych „przymuszonych” można by wykuć z takiej ustawy, jaką w szczerpnych ramach wprowadziła przed 10 laty Bułgaria?

Czarny wąż w walce z grzechotnikiem

Po zwycięstwie połknął wroga dwa razy większego od siebie

W Nowym Meksyku istnieją dwa gatunki węzów, mianowicie tzw. czarny wąż i grzechotnik, które są niesłychanie wrogo dla siebie usposobione. Spotkanie tych dwóch plazów zawsze kończy się śmiertelną walką między nimi. Wynik walki zwykle zależy od tego, które mu z nich uda się niespodzianie zaatakować przeciwnika.

Pewnego razu dwaj uczestnicy wyprawy naukowej w Meksyku posłyszeli dźwięk grzechotek. Po chwili dojrżeli grzechotnika czołgającego się wśród trawy. W tej chwili jednak jakiś inny wąż, skręcony w spiralę odbił się od ziemi i z góry wpadł na grzechotnika. Podróżni od razu poznali czarnego węża, który niepostrzeżenie przyczołgał się do swego przeciwnika i wbił mu zęby w szyję, tuż przy głowie. Wynik walki był łatwy do przewidzenia.

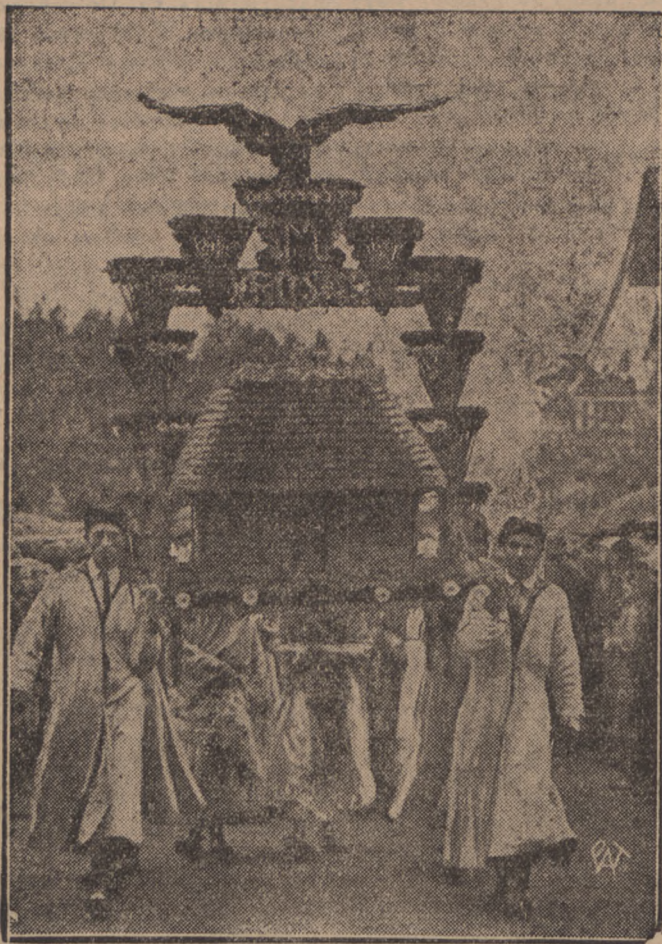
Po półtoragodzinnej walce poruszenia grzechotnika stawały się coraz wolniejsze, wreszcie zwinął się w kłębek i zneruchomiał. Świadkowie sądzą, że już nie żyje i dziwili się czemu „czarny” nie puszcza wroga. Ale ten widocznie znał swego przeciwnika. Po kwadransie bowiem odpočawszy widocznie i ze brawoszy wszystkie siły, grzechotnik ponowił walkę. Czarny wąż ani na chwilę nie otworzył paszczy i ruchy grzechotnika po godzinnej dalszej walce stawały się coraz powolniejsze, wreszcie po pewnym czasie grzechotnik zneruchomiał na dobre.

Czarny wąż po tem zwycięstwie zamiast

opuścić plac boju, zaczął manewrować dokoła zabitego, starając się wyrównać i wyciągnąć jego trupa, starannie usuwając listki, wyglądał z marszczącymi się skórą itp. Kiedy zabiegł te były skończone, wąż zaczął liść grzechotnika z jednego boku od głowy ku ogonowi. Znajdują się od strony słońca, podróżni widzieli wyraźnie na trupie błyszczący pas śliny czarnego węża. Następnie obok pierwszego powstał drugi pas śliny, potem trzeci, wreszcie cały trup był pokryty warstwą lepkiej błyszczącej śliny.

Podróżni nie przypuszczali, że są to przygotowania do uczty, kiedy bowiem grzechotnik został dokładnie obśliniony, czarny wąż znów zbliżył się do głowy, otworzył szeroko paszczę, do której zaczął wsuwać głowę trupa. Wyraźnie było widać rozdęty przełyk, przy przechodzeniu przez głowę. Za głową pozostała szyja, wreszcie reszta ciała, nie wyłączając ogona z grzechotkami. Podróżni byli świadkami zadziwiającej sceny czarny wąż połknął całego grzechotnika, dwa razy większego od siebie.

Święto dożynkowe w Spale



Delegacja wieńcowa z Krosna niesie dary żniwne Dostojnemu Gospodarzowi Panu Prezydentowi Rzplitej

Szółka cudzych pieniędzy

Na początku br. miała być otwarta w Warszawie kawiarnia pn. „Lido”. Udziałowcami przedsiębiorstwa byli pp. Ryszard Borucki, Julian Gelfer i Józef Wójcicki.

Wkrótce jednak zabrakło spółnikom pieniędzy. Dali więc ogłoszenia do gazet z ofertą wzięcia w posiadanie. Gdy zgłaszali się kandydaci — przedsiębiorcy wymuszali od nich różne datki na „koszt umundurowania”.

Na tych czynnościach działalność firmy się skończyła. Kawiarni nie otworzono.

Ogółem jest poszkodowanych około 100 osób na sumę blisko 30000 złotych.

Sąd okręgowy rozważa sprawę niefortunną spółników.

JUTRO ciągnienie CZY MASZ JUŻ LOS Z KOLEKTURY

Nowa gwiazda — medjum

w kawałku marmuru zobaczyła Karaginę

Zwolennicy jasnowidzów i wróżek ze szczególnym zainteresowaniem śledzą obecnie nową gwiazdę medialną, jaka się ukazała na horyzoncie Holandji. Jest to pani Lotte Plaat, żona konsula. Niezwykle jej zdolności ujawniły się dzięki przypadkowi.

Pewnego razu pani Plaat znajdowała się wśród zaproszonych gości na imieninach u swej przyjaciółki. Zabawiano się seansem spirytystycznym i próbowano m. innymi zdolności medialnych pani Plaat, której niemal przemocą włożono ołówek do ręki, by stwierdzić, czy „duchy” będą pisać za pomocą jej ręki, czy też nie.

W chwili gdy pani Plaat ujęła ołówek w rękę, zaszła w niej niewytłomaczona zmiana: ogarnęło ją dziwne jasnowidztwo i zaczęła mówić szereg rzeczy nieznanymi o właścicielu tego ołówka. Zainteresował się nią obecny w gronie gości parapsycholog Jahn, i przez: wadził z nią następnie ciekawe doświadczenia, które potem opisał w zajmującej broszurze.

Na jednym seansie — pisze dr. Jahn — wręczyłem jej kawałek marmuru. Zaczęła wówczas mówić w jasnowidzeniu: „Widzę studnię. Dokoła niej są kobiety w dziwnych szatach i mają dzbany na ramionach. A oto żołnierze w czerwonych tunikach i w hełmach. Słyszę tętent koni. Widzę nieskończony łańcuch wozów. A teraz jestem w pustyni. Widzę mewy. To —

Groźba powodzi

Na skutek częstych opadów atmosferycznych w ostatnich dniach woda na rzece Sole kolo Żywca weszła do wysokości 366 cm. tj. 116 cm ponad stan normalny. Woda zagraża 2 gminom Pietrzychowice i Zarzecze

Kartagina! I znów widzę wozy i tych samych żołnierzy. Teraz jestem w świątyni. Patrzę na tancerzki mających wieńce na włosach. Ten kawałek marmuru pochodzi z tej świątyni!

Po przeprowadzonych badaniach okazało się, że istotnie ów kawałek marmuru pochodził z jakichś ruin afrykańskiej świątyni”.

Skarbiec perel i brylantów

najbogatszego człowieka na świecie

O Nizamie Hajderabadu, który uchodzi dziś za najbogatszego na świecie człowieka, opowiadał jeden z ministrów angielskich, iż po siada on tyle drogich kamieni, że sześciu ludzi z trudnością tylko mogłoby udźwignąć worki wypełnione perłami, brylantami, rubinami etc. Tylko niewielu zaufanych dostąpiło zaszczytu oglądania skarbowi bezcennych, nagromadzonych w podziemiach pałacu Nizama. Dziennikarz hinduski, Nihak Singh, który zwiędzał skarbiec pałacu King Kothi, opowiada o skarbach z tysiącami jednej nocy, które spoczywały w skrzyniach, beczkach i workach. Wartość klejnotów nagromadzonych w King Kothi sięga niewiarogodnej sumy kilku miliardów dolarów, jak twierdzi dziennikarz.

Skarbiec powiększa się bez przerwy, corok przeznaczają się do podatków sporą sumę na zakup drogich kamieni, które powiększają istniejące już góry klejnotów.

Obecny władca Hajderabadu, Nizam, jest człowiekiem skromnym, ograniczonym nawet w wydatkach na własne potrzeby. Natomiast ojciec jego znajdował uciechę i rozkosz w przerzucaniu szufla drogich kamieni, rozrzucaniu ich garściami między dworzaków i służbę, gdy był w dobrym nastroju. Hojność i rozrzutność jego były tak znane w Indjach, iż przezzwano go człowiekiem, który szufluje łopatą brylanty

Instytut Muzyczny (Konserwatorium)

im. Stanisława Moniuszki, z prawami szkół państwowych w Grudziądzu, ul. Malomłyńska 10, tel. 53. — Dyrekcja J. Zwierzchowski ogłasza wpisy na rok szkolny 1933/34. Przedmioty: a) śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela. b) instrumenty dęte. c) przedmioty teoretyczne. d) ćwiczenia orkiestralne i chóralne. 2. Seminarjum Muzyczne dla kandydatów na nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach średnich ogólnokształcących i Seminarjach Nauczycielskich na podstawie programu Ministerstwa W. R. i O. P. Kurs średni i wyższy fortepianowy, prowadzi prof. Żukowska, skrzypce prof. p. Gonet, śpiew solowy prof. F. Raczyńska. — Uwaga: Specjalne kursy dla dzieci od lat 6. Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w Instytucie, nieza darmo mogą otrzymać zniżkę czesnego. — Kancelaria otwarta od godziny 12-1-szej i 4-7-mej. 4671

Zarząd Towarzystwa Muzycznego
(—) Gańcza, prezes

Dyrekcja Konserwatorium
(—) J. Zwierzchowski

Gołąb skazany na śmierć

Zginął za szpiegostwo

Gołąb, symbol pokoju i miłości, w obecnych czasach może zamienić się w najbardziej niebezpiecznego przestępcę, podlegającego karze śmierci. Taki wypadek miał miejsce niedawno w Turcji. Władze pograniczne schwytały gołębia, przelatującego przez granicę. Do nóżki ptaka przywiązana była metalowa rurka, zawierająca karteczkę z planami pewnej fortecy, tureckiej.

Niebezpieczny szpieg oddany został do dy-

spozycji władz wojskowych, które przez długi czas nie wiedziały, co mają z nim począć. Nie ulegało wątpliwości, że gołąb służył interesom obcego mocarstwa. Jeżeli się go puścił, instynkt skieruje go do miejsca z którego wyleciał tym razem wprawdzie bez żadnych informacji ale później ptak może znowu odegrać rolę szpiega. Wobec tego władze zdecydowały skazać gołębia na karę śmierci, która na tymczas została wykonana.

Ze świata

— Lotnik Weddel Paterson junior z Luizjany osiągnął nowy rekord szybkości na aeroplanie, robiąc 300 mil ang. na godzinę.

— W muzeum nordyckim w Sztokholmie 4 września odbyło się w obecności rodziny królewskiej, rządu i korpusu dyplomatycznego otwarcie 13-go międzynarodowego kongresu historyków sztuki. Liczba uczestników kongresu przewyższa 110 osób. Licznie jest też reprezentowana delegacja polska.

— Lindbergh z małżonką przybyli 4 bm. o na lotnisko Haegernaes pod Sztokholmem. Państwo Lindberghowie zaproszeni do Sztokholmu przez następcę tronu, pozostaną tam prawdopodobnie około tygodnia, poczem powrócą do Danji.

— Bezrobotni w Anglii. W dniu 21 bm. liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła 2.411.137, czyli o 31.038 mniej, niż w dniu 24. 7-go.

— Gwałtowny wylew rzeki Indus spowodował szkody, wynoszące dotychczas kilka milionów funtów szterlingów. Setki ludzi pozostały bez dachu nad głową. Wzbierające gwałtownie wody zalały już okolice Hukhari i Mirzapore.

— „Kościuszkowie” w Sztokholmie. Na pokładzie statku „Kościuszkowie” przybyło tu 500 turystów polskich.

— Gdynia — Rotterdam. Bawił w Rotterdamie naczelnik Oddziału Handlowego Zarządu Portu w Gdyni p. S. Borkowski, w celu zapoznania się z organizacją wielkiego portu holenderskiego. W czasie swojej wizyty spotkał się z jaknajbardziej szanowanym przyjeźdźcą ze strony dyrektora portu w Rotterdamie, p. Koomans'a, który osobiście towarzyszył mu przy objeździe obszernych urządzeń portowych, udzielając wszelkich informacji.

Lalki z liści kukurydzy

M. G. Fernandes Ledesma wydał ostatnio w Meksyku książkę p. t. *Juquetes Mexicanos („Zabawki Meksykańskie”)*. Książka ta podaje mnóstwo ciekawych szczegółów o zabawkach meksykańskich. W Meksyku nie ma fabryk zabawek. Wyrabia się je w każdym domu przy współudziale rodziców i dzieci. Przestrzegane są przytem ściśle tradycje artystyczne z okresu przedkolumbijskiego. Najbardziej rozpowszechnione są lalki z liści kukurydzy z Suyulu, zwierzęta z gliny z Jalisco, postacie Judasza z Agascalientes, które pali się w Meksyku w Wielką Sobotę, skarbonki z Metepec, przypominające najpiękniejsze wyroby azteków i май'ów.

Wesoły kacik

KURA I OSIOŁ

Gość w restauracji do kelnera: — Jeśli to ma być zupa z kury, to ja jestem osłem.

— Szanowny panie, to jest bezwzględnie zupa z kury — zapewnia ze szczególnym naciskiem kelner.

ZEOŚLIWY

Pani S. chciała swojemu mężowi zrobić z okazji imienin podarunek i zapytuje przyjaciela męża, czy nie wie, czego by sobie jej małżonek najbardziej życzył.

— O, wiem — odpowiada przw'aciel — roz-woda.

Tryumfalny wóz króla Sobieskiego Służy jako ambona w wiosce niemieckiej

W małej niemieckiej wiosce Raddatz, liczącej 460 mieszkańców, a położonej w powiecie nowoszczyński (Neustettin) obwodzie regencyjnym Koszalin (Köslin) w odległości 67 km. na zachód od Chojnic — o czym donosiliśmy w poprzednim numerze — znajduje się cenna pamiątka po królu Janie Sobieskim.

W ewangelickim kościełku w Raddatz znajduje się piękna, bogato rzeźbiona ambona o oryginalnym kształcie rydwanu. Jest to wóz tryumfalny króla Sobieskiego, ofiarowany przez wdzięcznych wiedeńczyków zwycięzcy tureckiej nawały.

Jaką drogą zabytek ten dostał się do wiejskiego kościołka na niemieckim Pomorzu?

Historia tej ambony — wozu królewskiego jest następująca:

Po zwycięstwie wiedeńskim król Jan III otrzymał od wiedeńczyków wspaniały wóz tryumfalny, wartości 3.000 dukatów. Mieszkańcy naddunajskiej stolicy nie szczędzi kosztów, zmobilizowali artystów rzeźbiarzy i malarzy, byle okazać swą wdzięczność polskiemu Królowi-wybawcy.

Wóz tryumfalny wykonano na wzór rzymskich rydwanów, ozdobiono pięknymi rzeźbami i obrazami, przedstawiającymi herb Państwa Polskiego, herb króla Jana Sobieskiego, trofea tureckie w postaci turbanów i halabard, figury alegoryczne i t. p. Nad wozem unosi się baldachim, na którym znajduje się orzeł polski, herb króla Jana Sobieskiego i napis: J. S. R. P. Pod baldachimem umieszczony został napis: „Carus triumphalis Johannis Sobieski Regis Polonorum”.

Po śmierci króla Sobieskiego wóz przeszedł w posiadanie jego rodziny i miał znajdować się przez dłuższy czas w posiadłości rodziny Sobieskich na Górnym Śląsku.

Podczas pierwszej wojny śląskiej wóz został przewieziony przez oddział żołnierzy pruskich, stojących pod dowództwem generała Henninga, Aleksandra von Kleista, ówczesnego właściciela majątku Raddatz, jako łup wojenny do Raddatz.

Król pruski, Fryderyk Wielki, zamie-

rzał po ukończeniu wojny śląskiej wóz tryumfalny króla Jana Sobieskiego zabrać do Berlina, do muzeum. Gdy generał von Kleist, który za swoją dzielność został udekorowany orderem Czarnego Orła i mianowany generałem-porucznikiem, dowiedział się o zamiarach Fryderyka Wielkiego, zwrócił się do króla pruskiego z prośbą o pozwolenie zamieszczenia wozu w nowo przyzeń wybudowanym kościele, jako ambony

„z której wierni co niedzielę mieli usłyszeć o zwycięstwie Chrystusa”.

Król pruski przychylił się do prośby swego generała i w ten sposób znalazł się wóz tryumfalny króla Jana Sobieskiego w Raddatz, gdzie od przeszło 150 lat służy jako ambona. Wóz pozostał w swoim pierwotnym stanie, jedynie boki zostały wychylone naprzód oraz zdjęte koła, które do końca r. 1806 miały stać za ołtarzem.

Na odbudowę zamku w Olesku

Tam, gdzie urodził się Sobieski

W b. m. przypada 250-a rocznica zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem.

Rocznice tę obchodzić będzie cała Polska po raz pierwszy w własnym odrodzonym państwie. Setną rocznicę zwycięstwa wiedeńskiego obchodziła Polska po pierwszym rozbiore, w okresie żaloby narodowej. Rocznicę 200-a mogła być uczczona jedynie w byłym zaborze austriackim; — innym miastom Polski nie pozwoliły na to rządy zaborcze. Dziś w 15-tą rocznicę odzyskania Niepodległości, cała Polska uczci tę wielką chwilę dziejową, chwilę, która zapisała się złotymi zgłoskami w historii polskiej.

Komitet obchodu 250-lecia odsieczy Wied-

nia postawił sobie między innymi za cel odnowienie zniszczonego przez czas i wojnę zamku w Olesku, w którym urodził się bohater wyprawy wiedeńskiej Jan III Sobieski. Na odnowienie zamku potrzebne są dość znaczne sumy.

Na cel powyższy sekcja zbiorkowa komitetu organizuje kwestę uliczną w dniu 17-go września r. b., sprzedaż znaczków 10-cio i 50-cio groszowych oraz sprzedaż nalepek na okna. Ponadto sekcja zwraca się do całego społeczeństwa z prośbą o dopomożenie komitetowi w realizacji zamierzonego dzieła przez składanie choć by najskromniejszych ofiar.

Ramię przy ramieniu na obczyźnie Polacy argentyńscy o pobycie Marszałka Raczkiewicza

Wychodzący w Argentynie „Codzienny Niezależny Kurjer Polski” omawia obszernie pobyt Marszałka Senatu Raczkiewicza wśród naszych wychodźców Ameryki Południowej. W 181-szym numerze tego pisma znajdujemy przesłany list otwarty do p. Marszałka Raczkiewicza, z którego przytaczamy poniższe wyjątki:

„Do ciebie czeladnicy Panie Marszałku! Kierując się sercem Żołnierza - Polaka, który ukochał swą Macierz i całą swą duszą dla Jej dobra, sławy, wielkości i zjednoczenia na każdym polu pracował, rzuciłeś tych parę słów z głębi serca, braci wychodźczej: „Na wielkiem ukochaniu Sprawy, budować można nawet plany

nieosiągalne!” Tylko myśl, która nad pozłomy wylata, może się zdobyć na tak wysokie przekonanie o pewnym zwycięstwie. Tylko prawdziwemu Twemu ukochaniu Sprawy zawdzięczać należy Panie Marszałku, żeś przemówił do serc polskich wedle zasady: Miej serce i patrz w serce!

Ramię przy ramieniu — kończy pismo argentyńskie — to Twoje hasło Panie Marszałku. Skonsolidowanie ideałów jednostek i grup — dla wspólnego wysiłku w jedności i pracy, dla naszej Macierzy i wyniesienia do odpowiedniej wyżyny Imienia Polskiego, tak tu poniżonego na obczyźnie!

Śląsk Sobieskiemu

Komitet obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w Piekarach wydał jednodniówkę pamiątkową pt. „Śląsk Sobieskiemu”.

Jednodniówka zawiera następujące artykuły i prace: Przybyły — „W 250-ą rocznicę — wspomnienia i uwagi”, Konopnickiej — „Kartka z raptularza”, Kossak-Szczuckiej — „Nabożeństwo w Piekarach”, G. Moreinka — „Na królewskiej drodze” (fragment z powieści pt. „Ondraszek”), Wallisa — „Jak polacy na Śląsku w 1882 obchodzili 200-lecie wyprawy wiedeńskiej”, listy Sobieskiego do żony pisane ze Śląska i w. innych.

Polska na wystawie religijnej w Rzymie

W pierwszych dniach grudnia rb. odbędzie się w Rzymie międzynarodowa wystawa religijna, w której weźmie również udział Polska. — Dział polski na międzynarodowej wystawie religijnej obejmować będzie grafikę o założeniach religijnych oraz plany i powiększenia fotograficzne nowoczesnych budynków kościelnych już w Polsce wzniesionych względnie projektowanych.

Wystawa gospodarstwa domowego w Katowicach

Od 30 września do 15 października 1933 r. Śląskie towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej (Katowice, ul. Stawowa L. 14 tel. nr. 71) organizuje wystawę przemysłu domowego.

Przedmiotem wystawy mają być urządzenia mieszkań oraz w ogóle wszystko, co wchodzi w urządzenie dobrze zagospodarowanego domu, jego otoczenia i codziennego użytku mieszkańców.

Poprawa cen zboża na rynku gdańskim

W czasie od 25 do 31 sierpnia br. ceny na gdańskim rynku zbożowym w przeciwieństwie do tygodnia poprzedniego doznały poprawy. Przypisać to należy zmniejszonej podaży ze strony rolnictwa, zajętego uprawą zbóż oraz potrzebą zakupów ze strony importerów. Rynki niemieckie nie wykazały w okresie sprawozdawczym większych zmian. Dostawy z późniejszemi terminami, zwłaszcza na grudzień doznały wzmocnienia. Giełdy zamorskie zmniejszyły swoje żądar.

„UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1 Toruń, Żeglarska 31 róg Rynku Staromiejskiego

5359

Białe niewolnictwo terminatorów przekreśli ostatecznie nowela do ustawy przemysłowej

Na pewne bóle organizacyjne w naszym przemyśle i rzemiośle. Do nich należy m. in. tradycja terminowania, czyli „nauka zawodu” wewnątrz warsztatu. Zwyczaj „terminowania” nie tylko nie zniknął z warsztatów rzemieślniczych, lecz zyskał na sile, wyszedł poza ramy rzemiosła i przeszedł do fabryk.

Tajemnica zwycięstwa tej wygodnej dla przedsiębiorstw tradycji kryje się w tym, że pod płaszczykiem „nauki zawodu” zatrudnia się młodocianego lub starszego pracownika przez szereg lat bezpłatnie, a często pobiera się nadto od niego wysokie sumy opłaty „za naukę”. Nauka zawodu, sprowadzająca się w rezultacie do bezpłatnej pracy ucznia, należy do bóleczek współczesności. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że przedsiębiorstwo, obliczone na zysk, nie jest i nie może być szkołą, nauka nie jest jego celem. Nikt nie ma w niem czasu ani możności zajmować się specjalnie nauczaniem chłopca.

A jeśli nawet chłopiec zapozna się z zawodem w zakładzie pracy, to nie jest to zasługą przedsiębiorstwa. Uczeń przechodzi „szkołę życia”, uczy się poprostu dlatego, że pracuje, że w trakcie pracy nabiera potrzebnej mu wprawy, uczy się dzięki własnemu sprytności lub przyjrzeniu się pracy wykwalifikowanych kolegów. Dlatego też sposób nabywania tej „nauki zawodu” wewnątrz zakładu nie pozostawia najmniejszej wątpliwości o wartości pracy uczniów i korzyści, jakie czerpie z tego przedsiębiorca.

Jeżo praca ta jest wydatną, świadczy najlepiej o uczniach, zatrudnionych w poszczególnych warsztatach. Z punktu widzenia społecznego, jak również ze względu na racjo-

nalną organizację produkcji, jest rzeczą wysoce niezdrową, by pracownicy oddawali swą pracę zadarmo przedsiębiorcy, lub co gorsza, opłacali swoje prawo do pracy.

Wzysk bezpłatnej pracy uczniów dał się odczuć bardziej jeszcze w okresie obecnego

bezrobocia, masowej utraty pracy przez dorosłych żywicieli rodzin i zwiększonej gonitwy za jaknajtańszym robotnikiem. Słusznie tedy nowela do ustawy o ochronie młodocianych, wydana w listopadzie 1931 r., a więc już w okresie bezrobocia, wprowadziła rozumną i

Z pod Bieguną



Członkowie polskiej ekspedycji polarnej: inż. Czesław Cenikiewicz, Władysław Łysakowski i Stanisław Siedlecki (pośrodku) z krewnymi i przyjaciółmi, po przybyciu do Gdańska na pokładzie polskiego kutra badawczego „Ewa” udają się do Gdyni.

konieczną zasadę zakazu pracy bezpłatnej i pobierania opłat za naukę.

Ustawa ta obejmuje jednak tylko pracowników młodocianych, tj. nie mających ukończonych lat 18-tu. Wskutek tego powstał dziwny stan rzeczy, że uczeń, który skończył lat 18 (a takich jest wielu), znajduje się w gorszej sytuacji prawnej, wolno mu bowiem nie płacić za pracę. Ten niezdrowy stan łatwy jest obecnie do usunięcia. Ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje nowelizację ustawy przemysłowej, która, między innymi, obejmuje i zagadnienia całej nauki zawodu w zakładach pracy. Nowela winna wprowadzić te same zasady, jakie zawiera ustawa o młodocianych.

Najwyższy czas już zerwać ostatecznie z krzywdzącą zwyczajem, sprzecznym całkowicie z warunkami współczesnej produkcji.

Nie chodzi jednak tylko o przepisy ustawy, ale o lojalne ich wykonanie w rzemiośle, np. terminowanie jest znacznie bardziej rozpowszechnione, niż w przemyśle, a walka o utrzymanie dawniejszego stanu znacznie silniejsza.

Dla poprawy pogłowia trzody bekonowej

W wyniku porozumienia z przemysłem bekonowym, szereg organizacji rolniczych podjął wśród hodowców akcję, mającą na celu poprawę jakości trzody bekonowej.

W związku z tą akcją w najbliższych dniach uda się do Anglii delegacja Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, w której składzie znajdują się inżynierowie-rolnicy oraz doktorzy weterynarii. Delegacja dokona na miejscu zakupu większej partii knurów zarodkowych rasy białej angielskiej, które zostaną następnie rozdzielone pomiędzy zainteresowanych hodowców dla poprawy pogłowia trzody bekonowej i dostosowania do wymogów rynku brytyjskiego.

Wycieczka dziennikarzy słowackich w Gdyni

zacieśniła węzły przyjaźni pomiędzy prasą polską i czechosłowacką

Wczoraj rano przybyła z Warszawy wycieczka 9 dziennikarzy słowackich, którzy pod przewodnictwem red. Karola Huszeka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy w Bratisławie, jak również rady M. S. Z. w Warszawie p. Hoepfinga wiedzali Polakę.

Na dworcu oczekiwał przedstawiciel Komisarjatu Rządu w Gdyni p. naczelnik Modliński, Urzędu Morskiego magister Koselnik, oraz członkowie gdynińskiego oddziału Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, oddziały na powiaty swoickich kolegów czechosłowackich stawili się w komplecie.

Przed południem dziennikarze z Bratisławy zostali przyjęci przez zastępcę dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. Garnuszewskiego, który powitał ich na terenie portu nader ciepło i serdecznie. W odpowiedzi prezes Huszek wręczył inż. Garnuszowskiemu DAR MIASTA BRATISŁAWY artystycznie wykonaną plakietę, monografię o raz Złotą Księgę tegoż miasta.

Po wysłuchaniu referatu o rozwoju portu, który wygłosił p. magister Koselnik wycieczka udała się na zwiedzanie portu i Urzędów przedsiębiorstw. Przy tej sposobności zwiedzano szczegółowo statek szkolny „Dar Pomorza“, na którym fachowych wyjaśnień udzielał osobiście p. kpt. tego statku Maciejewicz. Bardzo wzruszającą niespodzianką było spotkanie się na pokładzie „Daru Pomorza“ trzech uczniów słowackich szkolących się na marynarzy ze swoimi rodakami. Wymieniono szereg serdecznych słów i uścisnęli dłonie.

Po dwugodzinnej przejażdżce po porcie na holowniku „Bizon“ uczestnicy wycieczki udali się do Komisarjatu Rządu, gdzie złożyli wizytę p. komisarzowi Sokolowi, doręczając mu specjalne pismo od prezydenta miasta Bratisławy oraz cenne dary. Pan Komisarz Rządu dziękując za te niezwykle objawy sympatii miasta czechosłowackiego dla Gdyni wyraził radość z wizyty słowackich pobratymców, jak również przekonanie, że pobyt ich w Gdyni da im możność dokładnego zapoznania się z wysiłkiem narodu polskiego o kolo budowy portu, który powstał i rozbudowuje się zarówno dla dobra i rozwoju gospodarstwa

Buiny niemiaszek bije polskie dzieci

Jak dalece mniejszość niemiecka na Pomorzu czuje się pewna siebie i na jak karygodne wybrki pozwala sobie w stosunku do ludności polskiej, świadczy o tym następujący obrazek.

Sokół wsi Niemieckie Łąki w pow. świeckim, Stanisław Włoch, posyła swe dzieci do miejscowej szkoły, do której uczęszczają również dzieci jednego z jego sąsiadów, Niemca Liedtka. Między dziećmi wynikały pewne nieporozumienia na tle narodowościowym, zresztą natury wcale niegroźnej. Aliaści starsze rodzeństwo Liedtków z tego powodu wzięło na kiel i postanowiło wymierzyć sobie „satisfakcję“ w stylu „nordycznym“.

Pewnego dnia, gdy dzieci Liedtków, jednego z dorosłych synów Liedtka, uzbójczy w kij, rzucił się na synka Włocha, Alfonsa i dopadłszy uciekającego chłopca, obił go do krwi, wskutek czego chłopiec się rozchorował i musiał być oddany pod opiekę lekarza. W rozmowie z ojcem pobitego dziecka Liedtka oświadczył później, że uczynił to, ponieważ dzieci Włocha wymyślały ich dzieciom... od Niemców.

Wypadek ten nie powinien minąć bez konsekwencji. Niemiec, znęcający się nad polskim dzieckiem, na polskim Pomorzu, to co najmniej... anachronizm, którego dziś tolerować nie możemy.

Dzierżawa restauracji kolejowych na Pomorzu

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyрекcję Kolei Państwowych w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach Starogard, Chełmno i Kowalewo Pom., oraz bufetów kolejowych na stacjach Kotomierz, Brusy i Golub z terminem objęcia restauracji kol. w Starogardzie od dnia 1. 11. 1933 r., pozostałych zaś przedsięwzięciom 1. 10. 1933 r.

Blizszych informacji udzieli Wydział Osobowy Dyrekcji w pokoju 244, codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11-ej do 13-tej.

go Polski jak i Czechosłowacji.

Po południu odbyto wycieczkę na Hel, a wieczorem dziennikarze gdyniscy wydali przyjęcie dla gości w restauracji Seidla. W czasie obiadu wygłosił przemówienie red. Dobrostański, który imieniem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich powitał gości na terenie Gdyni, wyrażając nadzieję, że serdeczne węzły jakie łączą Słowaków z Polakami przez osobiste zetknięcie — zacieśni się jeszcze silniej, a hasła „Gdynia — Bratisława“ pod jakim przybyła do nas wycieczka dziennikarzy czechosłowackich będzie wyrazem idealnie pojętych zasad porozumienia

prasowego polsko - czechosłowackiego.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos prezes dziennikarzy bratisławskich red. Huszek, który podziękował za gościnę, oświadczając że pobyt nad polskim Bałtykiem zarówno on jak i jego koledzy na długo zachowają w żywej pamięci.

Biesiada w bardzo miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Dziś dziennikarze słowaccy zwiedzają w dalszym ciągu port oraz większe zakłady przemysłowe na Nadbrzeżu. Po południu wycieczka wyjeżdża do Gdańska a stamtąd do Poznania.

Z Hamburga do Gdyni

Sowiety chcą przewieźć składy handlowe

W najbliższym czasie — jak donosi jedno z pism krajowych — ma przybyć do Warszawy członek kolegium komisarjatu dla spraw handlu z Sowiecami, p. Brown. Przyjazd jego pozostaje w związku z rozmowami na temat rozszerzenia zakupów sowiewskich w Polsce za pośrednictwem Polrosu i Sowpoltorgu. Ustalono będzie plan zakupów w r. 1934, gdyż dotąd wyczerpane były zamówienia przewidziane w sowiewskiej umowie gospodarczej. Na rok bieżący niezależnie od kwestji zakupów aktualny staje się plan znacznego rozszerzenia działalności sowiewskiego przedsiębiorstwa handlowego w Polsce.

Sowiety noszą się z zamiarem założenia w porcie gdynińskim centralnych składów eksportowych i importowych. Składy te zastąpiłyby składy sowiewskie w porcie hamburskim. — Składy w Gdyni służyłyby do magazynowania ryb, kawiorów i innych towarów eksportowanych z Zachodniej do krajów Europy środkowej i Sowieckiej.

Wobec osiągnięcia porozumienia celne go polsko-sowiewskiego, w najbliższym czasie podpisana ma być umowa o dostarczenie przez Sowiety większej ilości tytoniu dla Polski. Poza to Sowiety dostarczyć mają na warunkach ulgowych poważniejsze transporty futer.

Linja Śląsk — Gdynia

przed dalszą budową

Dnia 9 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie Rady zarządzającej Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, posiadającego koncesję na eksploatację magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia. W posiedzeniu tem weźmie udział, znajdujący się obecnie na urlopie wiceminister Skarbu p. Adam Koc, a oprócz tego wyjadą z Warszawy pp.: wiceminister Czapski, dyr. inż. Bobkowski, dr. Jerzy Nowak, dyr. inż. Taszycki i płk UL rych

Omawiane będą sprawy, związane z dalszą budową linii Górny Śląsk — Gdynia, oraz z przejęciem eksploatacji tej linii przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe. Jak wiadomo, trwa tam stan prowizoryczny i od chwili uruchomienia całej linii, tj. od dnia 2

marca br. eksploatację linii prowadzi Ministerstwo Komunikacji na rachunek Towarzystwa. Stan ten wytworzony został opróżnieniem robot budowlanych wskutek niedojścia do skutku drugiej transzy francuskiej pożyczki kolejowej.

Oprócz tego na Radzie ma być rozpatrywana sprawa zakupu przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe taboru, niezbędego do obsługi nowej magistrali. Zgodnie z warunkami umowy koncesyjnej, Towarzystwo winno zakupić potrzebne parowozy i wagony w polskich wytwórniach taboru kolejowego, jednakże Towarzystwo, nie posiadając na to odpowiednich funduszy, wołałoby wydzierżawić ten tabor od Min. Komunikacji.

Potworna zbrodnia pod Łowiczem

Syn i córka oskarżeni o morderstwo rodziców

Wstrząsające szczegóły wychodzą na jaw w związku z ohydym morderstwem, w pichej wsi pod Łowiczem. W roku bieżącym we wsi Lubatów zamordowano dwoje starszusków, bogatych gospodarzy: Antoniego i Apolonję Górskich. O godz. 10 wieczór mieszkający wsi byli zaalarmowani krzykami i wołaniem na ratunek. Gdy przybiegli, w izbie leżała nieprzytomna 19 letnia Marjanna Górską, a na krzesłach przed kominem siedziały dwie nieżywe postacie. Starszuskowie zostali zabici strzałami rewolwerowymi, skierowanymi w

tył głowy, kiedy odpoczywali, grzejąc się przy ogniu. Antoni Górski darł pierze z gęsi, żona zaś jego cerowała bieliznę.

Według zeznań domowników, nagle do chałupy wpadło dwu zamaskowanych bandytów, którzy dali kilka strzałów, kładąc Górskich trupem. Na widok córki i syna, którzy rzucili się innymi drzwiami do ucieczki, spłoszeni napastnicy zbiegli.

Po dłuższym czasie mozolne śledztwo doprowadziło do rewelacyjnego odkrycia. Na zarządzenie władz śledczych, aresztowano

córkę i syna zamordowanych: 19 letnią Marjanę Górską i 28 letniego Józefa Górskiego pod zarzutem zamordowania rodziców. — W czasie rewizji znaleziono hiszpański rewolwer. Rewolwer ten widziano u Józefa Górskiego przed zabójstwem.

W krzyżowym ogniu pytań młody Górski przyznał się do posiadania rewolweru, nadto nie mógł ustalić swego alibi. Drużgoczące okazały się dlań wyniki ekspertyzy łusek, do konane przez instytut ekspertyz sądowych w centrali służby śledczej. Stwierdzono, że kulki, które utkwily w głowach starszusków, pochodziły ze znalezionego rewolweru.

Dalsze śledztwo ujawniło, że między rodzicami, a dziećmi panował rozdźwięk. Mianowicie Józef i Marjanna Górscy pragnęli się połączyć węzłami małżeńskimi z rodzeństwem Bukowskich. Rodzice nie chcieli się na to zgodzić i oświadczyli, że pozbawia ich w tym wypadku spuścizny. Według przypuszczeń władz, należy tu szukać przyczyny morderstwa. Rodziców zabił Józef, 19 letnia zaś siostra miała po dokonaniu zabójstwa wzywać ratunku, pozorując napad bandytów.

Oboje zostali zamknięci w więzieniu, do winy się nie przyznają i twierdzą, że napad miał charakter rabunkowy, tego bowiem dnia starszuskowie Górscy sprzedali za kilka tysięcy złotych część inwentarza, o czym musieli świadectwa udzielić. Mimo to, władze prokuratorskie uznały, że istnieją dostateczne podstawy dla postawienia dzieci zamordowanych w stan oskarżenia. Pozostałe rodzaje

Z całego kraju

NA JASNEJ GÓRZE

Jasna Góra i jej ojcowie paulini z radością serca przyjęli wiadomość że z okazji obchodu 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej wojsko polskie za przykładem króla Jana III u stóp Jasnej Góry ma złożyć dnia 17 bm. hold Najsw. Naszej Królowej, ślubując Jej obronę Ojczyzny i Kościoła. W dniu tym również zorganizowana młodzież przysposobienia wojskowego złoży hold Królowej Korony Polskiej. — W tydzień później 24 bm. odbędzie się na Jasnej Górze wielka uroczystość ku czei królowej Jadwigi.

SZCZĘŚLIWA DOLARÓWKA OD DZIECI

Szczęśliwym właścicielem dolarówki na którą w ub. piątek padła wygrana 40 tysięcy dolarów, jest student angielski na placu Napoleo — znajdujący się obecnie w wyjątkowo ciężkich warunkach materialnych. Kłopoty finansowe były tak wielkie, że były milioner posiadający kiedyś 20 dolarówek, postanowił 19 z nich sprzedać. Dwudziestą zatrzymał jedynie dla tego, że była upominkiem od dzieci, które na tejsze dolarówce podpisały się pod życzeniami złożonymi z okazji imienin.

Tę dolarówkę pozostawił i na nią właśnie padła główna wygrana 40000 dolarów.

OLBRZYM STUMETROWY

Na 17-tem piętze gmachu angielsko-polskiego towarzystwa ubezpieczeń na placu Napoleo na w Warszawie, ustawione będzie rusztowanie z prętów żelaznych, wysokości ok. 30 metrów do którego przystwierdzona zostanie reklama neonowa towarzystwa. Ponad tem rusztowaniem ustawiony będzie maszt 7 metrowy do zawieszania flagi. Łącznie więc z 68 metrową wysokością gmachu całość wyciągnie się do 100 metrów. Będzie to niewątpliwie najwyższy gmach w Polsce.

Osobliwy wypadek samochodowy na szosie pod Chojnicami

Luźno toczące się koło ugodziło rowerzystę

Szosa Bruzy — Zalesie w pow. chojnickim przejeżdżało auto ciężarowe fabryki grzybów „Dominante“. W pewnej chwili od podwozia samochodu oderwało się jedno z przednich kół i tocząc się siłą rozpędu po jezdnii ugodziło przejeżdżającego obok rowerzystę, murarza Wiśniewskiego z Brus. Rowerzysta został rzucony o bruk, odnosząc kilka poważniejszych obrażeń cieleśnych.

W chwili oderwania się koła jadący samochodem również znaleźli się w groźnym niebezpieczeństwie, na szczęście jednak dzięki przytomności umysłu kierowcy, auto zdołało w porę zahamować, zapobiegając jego wywróceniu się. Ranny rowerzysta został odtransportowany do Chojnic i umieszczony w szpitalu św. Boromousza.

Dziewięciu wywrotowcom grozi śmierć

Sąd doraźny w Kobryniu

W związku z podniesieniem przez pewne sfery zastrzeżeniami przeciwko skierowaniu sprawy 9-ciu komunistów oskarżonych o usiłowanie wywołania w okręgu kobryńskim zamieszek, mających na celu oderwanie od Rzeczypospolitej Polskiej części jej terytorjum, do postępowania doraźnego z miarodajnych kół sądowiczych otrzymaliśmy wyjaśnienie strony formalnej tego zagadnienia.

Prokurator sądu okręgowego w Brześciu n. Bugiem skwalifikował przestępstwo, którego do puścili się oskarżeni wedle norm art. 93 ust. 1 Kod. Karn., mówiącego o usiłowaniu oderwania części obszaru Państwa Polskiego. Wobec tego, że rozporządzenie o wprowadzeniu sądów doraźnych przewiduje rozpatrywanie przestępstw z art. 93 Kod. Karn. przez takie sądy — jest rzeczą oczywistą, że grupa komunistów

kobryńskich musiała znaleźć się przed sądem doraźnym.

Na temat kwalifikacji przestępstw można dodać jeszcze, iż w toku trwającego przewodu sądowego część oskarżonych przyznała się do zarzuczonego im przestępstwa z art. 93 Kod. Karn., a wszyscy oskarżeni przyznali, iż należą, względnie działali wedle wskazówek Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi, która w programie swym postawiła sobie za zadanie oderwanie części terytorjum wschodniego Rzplitej i przyłączenie go do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Działanie na rzecz oderwania od Państwa Polskiego części jego terytorjum jest zatem widoczne, a sąd — jako prosta konsekwencja — oskarżenie z art. 93 Kod. Karn. i sąd doraźny.

KRONIKA

Czwartek
7
września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Zacharjasza
Czwartek Jana M.

— Nocny dyżur aptek. Do dnia 13 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna ul. Chełmińska; na Bydgoskiem — Apteka Św. Anny, Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

MARS — Syn dżungli.
PALACE — Królowa i jej Huzar.
ŚWIATOWID — Biała Ląka.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W środę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej
„Znak na drzwiach”
Cztery karty z kroniki kryminalnej
Ch. Pollock'a w przeróbce polskiej J.
Mazanka i J. Orłowskiego.
Passe-partout nieważne.

W czwartek, dnia 7 bm.
o godz. 20-tej
„Dwadzieścia dni kozy”
Komedja w 3 akt. M. Hencquina.
Ceny niższe.

Z miasta

— **Osobiste.** Prokurator Sądu Apelacyjnego p. Karol Jawornik powrócił z urlopu wyoczynkowego i objął urzędowanie.

— **Lekcje gry fortepianowej i teorii muzyki** rozpoczyna, po powrocie z wyczasów letnich znana pianistka prof. S. Jagodzińska-Niekrasz. Dla dzieci urzędników warunki ulgowe. Bydgoska 90 m. 6. (5351)

— **Baczność!** Zebranie miesięczne Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914—1919 r. Koło Toruń odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 20 przy ul. Mostowej 6. Obowiązkiem przybycia wszystkich członków konieczne. Równocześnie będą przyjmowani nowi członkowie. Zarząd. (5356)

— **W szkole im. św. Teresy Dr. Z. Szcze- pańskiej (Toruń Mokre, Kościuszki 4)** zapisy codziennie od 12—13 godz. Szkoła cieszy się bardzo dobrą opinią, istnieje piąty rok, pomysłnie przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum. Mieści się we własnym słonecznym i obszernym budynku, posiada blisko salę gimnastyczną, wszystkie potrzebne pomoce naukowe. Język francuski lub niemiecki oraz rytmika bez żadnych dopłat. — Z Bydgoskiego Przedmieścia bezpośrednio kursuje tramwaj do szkoły i z powrotem. (5363)

— **Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej (Piastowska 2 obok dworca Toruń — Miasto w bloku wojskowym)** od 14 sierpnia codziennie od 12 — 13 i 17—18 Szkoła przygotowuje do gimnazjum. Mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku z ogródkiem. Klasy urządzone według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny. Personal nauczycielski starannie dobrany przy współudziale Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Rytmika i język francuski bez dodatkowych opłat. 4883

— **Z organizacji PWK do OK.** Sekretariat Organizacji czynny jest w środy w godz. od 17 do 18 przy ul. Wola Zamkowa 15. Zwraca się uwagę, że wejście do Sekretariatu znajduje się obecnie od strony PW i WF. (5326)

— **Koło Muzyczne „Dzwon”.** Plenarne zebranie członków we czwartek, 7 bm. o godz. 20 we Dworze Artusa (parter). O liczny udział prosi Zarząd. (5320)

— **Kino Szkolne** wyświetla w kinie „Mars” egzotyczny film dźwiękowy „Syn dżungli”. — **We czwartek** — dnia 7 bm. dla szkół żeńskich, w piątek dnia 8 bm. dla szkół męskich. Początek przedstawień o godz. 14.45. Kierownik Kina Szkolnego: (—) St. Witkowski. (5369)

— **Wpisy na 5-cio miesięczny kurs gospodarstwa domowego dla absolwentek szkół średnich (sem., gim., handl. i zawod.)** odbywają się codziennie w sekretarjacie Państwowej Szkoły Zawodowej Żeskiej, Toruń, Strumyko wa 4.

— **Celem kursu jest przygotowanie gospodar- cze młodych pokoleń.** Kurs obejmuje następu- jące przedmioty: seminarjum społeczne, ra- chunkowość z księgowością, towaroznawstwo artykułów spożywczych, estetyka wnętrz, hi- giena ogólna i nauka o dziecku. zajęcia prak-

Zjazd piekarstwa pomorskiego w Toruniu

W swym roku jubileuszowym Toruń stał się ośrodkiem wielkich dorocznych zjazdów z całego Pomorza, zarządzanych przez poszczególne związki zawodowe, spo- łeczne i inne. Rzemiosło piekarskie pragnąc również uczcić miasto-jubilata, urzą- dza w murach toruńskich swój tegoroczny zjazd okręgowy, który odbędzie się już w przyszły czwartek, dn. 14 bm. Zjazd orga- nizuje Pomorski Związek Cechów Piekarskich **według następującego programu:**

1) Godz. 8,30 — nabożeństwo w bazyli- ce Św. Jana przy ul. Żeglarskiej, na inten- cję Zjazdu, ze sztandarem Cechu piekar- skiego w Toruniu. 2) Po nabożeństwie zbiórka w lokalu „Tivoli”. 3) Śniadanie wy- dane przez Cech piekarski w Toruniu. 4) Godz. 10,30: Zagajenie i powitanie władz, delegatów i gości. 5) Wybór przewodniczą- cego Zjazdu i stwierdzenie obecności dele-

gatów. 6) Przeczytanie i przyjęcie protoko- łu z X. Zjazdu. 7) Sprawozdanie Zarządu a) Prezesa, b) Sekretarza, c) Skarbnika. 8) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum Zarządowi. 9) Zmiana statu- tu § 11 V. dot. wyboru przewodniczącego. 10) Referaty: a) nowelizacja rozp. z dnia 29. 10. 1929 r., b) sprawa sprzedaży potaje mnie wypiekanej pieczywa, c) sprawy po- datkowe i ubezpieczenia socjalne. 11) Spra- wa ustalenia kosztów produkcji. 12) Spra- wa o pojęciu piekarni i cukierni. 13) Spra- wa regulowania składek do Centr. Związ- ku. 14) Zatwierdzenie budżetu 1933-34 r. Związku. 15) Ustalenie miejscowości Zjaz- du na rok 1934. 16) Wolne wnioski. 17) Za- kończenie.

Dla zamiejscowych uczestników zjazdu Zarządu uzyskał zniżki kolejow...

Praca Związku Strzeleckiego w Podgórzu

Z okazji zdobycia w niedzielę, dnia 27 sier- pnia w Rudaku przez drużynę marszową trzeciej zkołej nagrody przechodniej w postaci piękne- go pucharu, urządził Zarząd Z. S. przy wydat- nem poparciu Zarządu Koła P. Z. S. skromną wieczornicę w świetlicy strzeleckiej dla przed- stawienia zwycięskiej drużyny szerszym rze- szom obywatelstwa.

W gustownie przystrojonej świetlicy zebrali się w godzinach wieczornych zaproszeni przed- stawiciele władz i społeczeństwa z pp. burm. Stamirowskim, pow. insp. szkolnym Kubiakiem, referentem oświaty pozaszkolnej por. Myja- kiem, ob. prezesem nac. Szpica, ob. nac. Rut- kowskim, ob. Kobędza, nac. Nochem i radnym ob. Graczykiem na czele.

Wieczornicę zagałł treściwym okoliczno- ściom przemówieniem ob. prezes Piątek, dzie- kując zwycięskiemu zespołowi zawodników za imponujący wyczyn fizyczny.

Dowódca marszowej drużyny ob. Weber wręczył następnie Zarządowi przy stosownem przemówieniu zdobyty puchar, poczem zabrał głos w imieniu miasta ob. burmistrz Stamirow- ski.

Mówca wyraził głębokie zadowolenie, iż młodzież podgórska, zrzeszona w Z. S., pracuje

tak owocnie pod kierownictwem Zarządu od szeregu lat nad sobą, zajmując dzięki tej wy- trwałej pracy w przysposobieniu wojskowem i wychowaniu fizycznem jedno z pierwszych miejsc w powiecie, co należy z uznaniem pod- kreślić.

Następnie wręczył p. burmistrz jako prze- wodniczący miejskiego Komitetu p. w. i w. f. z polecenia władz VIII okręgu Z. S. dyplom zasługi Okręgowego Urzędu p. w. i w. f. zna- nomu działaczowi strzeleckiemu ob. nac. Szpi- cy — pierwszemu prezesowi Z. S. za wybitną pracę w Z. S. na terenie D. O. K. VIII, życząc jednocześnie dalszej owocnej pracy dla orga- nizacji. Dalsze życzenia składali ob. insp. szkolny Kubiak, por. Myjak, nac. Rutkowski, ob. prezes Piątek, ob. Kobędza imieniem rezer- wistów oraz w im. młodzieży przedpoborowej kierownik gier sportowych ob. Ziellke.

W odpowiedzi wygłosił ob. Szpica dłuższe przemówienie, nakreślając podstawy pracy spo- łecznej w Z. S. i omawiając znaczenie tej pra- cy dla społeczeństwa i państwa.

Odśpiewaniem pieśni legionowych przez mło- dzież strzelecką, została uroczystość zakoń- czona.

Z życia Związku Reemigrantów i Opłaniów

Wobec ogłoszonej w Dz. Ustaw R. P. Nr. 65 z dnia 30 sierpnia 1933 r. umowy polsko-nie- mieckiej o ubezpieczeniu społecznem, odbyło się w niedzielę, dnia 3 września 1933 r. zebranie miesięczne Związku w lokalu p. Lewandow- skiego przy ul. Kopernika 28.

O godz. 16-tej p. prezes Wolny zagałł po- siedzenie, poczem odczytał porządek obrad, któ- ry przyjęto bez zastrzeżenia.

Po załatwieniu wszelkich spraw natury for- malnej p. Krygier złożył wyczerpujące spra- wozdanie z odbytego w dniu 6 sierpnia br. ze- brania konstytucyjnego Zarządu Głównego w Bydgoszczy.

Następnie p. Wolny wygłosił referat, które- go przedmiotem była kwestja, dotycząca za- twierdzenia umowy polsko-niemieckiej o ubez- pieczeniu społecznem ogłoszonej w Dz. U. Nr. 65. Prelegent wyjaśnił, że dzięki zabiegom władz centralnych a w szczególności: Rządu polskiego umowa polsko-niemiecka została me- rytorycznie zatwierdzona, na którą od szeregu lat oczekiwano wobec nieratyfikowania jej przez Rzeszę niemiecką. Wobec ogłoszenia tej umowy korzystać będą z rent cale szeregi

obywateli polskich, w szczególności zaś ci, któ- rzy renty już pobierali albo pobierać mieli, a wobec przeniesienia się do kraju zostali im wstrzymane. W rachubę wchodzi również o- bywatele polscy, którzy przez szereg lat pra- cowali na obczyźnie, a wskutek osiedlenia się w kraju utracili wszelkie prawa, jakie przysłu- giwały im wobec Kas Brackich.

Dalej prelegent podkreślił, że wobec braku rozporządzenia wykonawczego wszyscy człon- kowie, którym istonie przysługuje prawo na zasadzie ogłoszonej umowy, winni się wstrzy- mać od wszelkich wniosków, skierowanych do władz Rzeszy niemieckiej, gdyż te sprawy re- gulować będą władze polskie czyli Ubezpieczal- nia Krajowa w Poznaniu.

Po wyjaśnieniu dalszych szczegółów przy- stąpiono do omówienia sprawy zakupu sztandaru. W tej materji przemawiało szereg osób, po czem postanowiono, ażeby sprawę zakupu sztandaru powierzyć Zarządowi do załatwienia we własnym zakresie.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes ze- branie zamknął.

tyczne w tem gotowanie, szycie, prasowanie sztywne itd.

— **Córki urzędników państwowych** opłacają 30 proc. opłaty szkolnej. — **Ucznicom** przys- ługuje zniżki kolejowe. 5152

— **Dalsze wpisy maturzystów (maturzystek) itp do jednorocznej szkoły** przysposobienia kupieckiego, wyższego kursu handlowego mor- skiego, spółdzielczego, komunalnego, kas itd Toruń, Małe Garbary 5 (5019)

— **„Ciotka Karola” w Teatrze Polskim.** — W sobotę dnia 9 września odbędzie się przed- stawienie tej arcywesołej komedji, wysta- wionej staraniem Ak. Kola Toruńskiego. — Sądząc z frekwencji widowski A. K. T. z lat ubiegłych, jesteśmy przekonani, że w tym ro- ku społeczeństwo toruńskie poprze wysiłki akademików. (5319)

— **Ruch statków na Wiśle.** W dniu 5 bm

przeplęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej, i to: Goniec z Tczewa do Warszawy, Witeź z Warszawy do Gdańska, Bajka z Warszawy do Fordonu, Fredro z Tczewa do Warszawy, Halka z Warszawy do Tczewa.

— **Zderzenie samochodu z furmanką.** — Dnia 4 bm, w godzinach południowych auto- dorożka, kierowana przez szofera Leona Ko- siedowskiego najechała na wóz rzeźnicki, bę- dący własnością mistrza rzeźn. Cywińskiego z Torunia. Wskutek zderzenia wóz został poważnie uszkodzony, na szczęście jednak wypadków z ludźmi nie było.

— **Czyżby nowy „mediator”?** Wczoraj bawił w Toruniu znany działacz „narodowy” senator Kozicki. Czyżby przybycie p. Ko- zickiego miało na celu łagodzenie sporów w pewnym organie toruńskim?

O znakowanie chleba

Nie higieniczne kartki należą zastąpić odciskami pieczęci

Wedle zarządzenia władz piekarze na wypie- kany przez się chlebie mają obowiązek uwi- dacznić swoją firmę. Czyni się to obecnie w sposób, który wzbudza poważne zastrzeżenia. Nakleja się mianowicie na bochenek kartkę z nadrukiem: chleb żytni... tyle a tyle gramów i nazwa firmy.

Naklejanie tego rodzaju etykietek na arty- kule spożywczych, ze względów higienicznych, żądać miarą nie może być uważane za rzecz wskazaną. Poza to każdorazowe wycinanie na- lepki z danego bochenka jest fatygujące, a często się zdarza, że przez zapomnienie, konsu- ment zjada chleb razem z papierem.

Uznajemy oczywiście, że firma danego pieka- rza powinna być na chlebie uwidoczniiona, mo- żna to jednak uczynić za pomocą innych, bar- dziej praktycznych sposobów. Są przecież spe- cjalne pieczęcie piekarskie dla wyciskania fir- my bezpośrednio na skóree świeżo wyjętego z pieca chleba. Sposób ten praktykuje się we wszystkich wielkich mechanicznych piekarniach, gdzie chleb wypiekany jest masowo dla czegoż więc nie mógłby znaleźć zastosowania również w indywidualnych warsztatach rzemieślniczych?

Koszt takiej pieczęci, o ile nam wiadomo, nie jest duży i wynosi zaledwie kilka złotych, tak że każdy piekarz mógłby ją z łatwością nabyć, czyniąc nawet oszczędność na druku nalepek. Sądzymy że na sprawę tę powinny zwrócić uwa- gę czynniki miarodajne.

Z Torunia na uroczys- tości wileńskie

Na uroczystości wileńskie w dniach 8, 9 i 10 bm. wyjedzie z całego Pomorza do Wilna szereg wycieczek z delegacją Zw. Strzeleckiego na czele, która reprezentować będzie ofi- cjalnie naszą dzielnicę w obchodzie 25 rocz- nicy założenia Zw. Walki Czynnej.

Wyjazd nastąpi grupami po 30 osób po- ciągiem osobowym lub pociągami. Koszt przejazdu pociągami osobowym wraz z zakwa- terowaniem wynosić będzie zł 14,24, pociągami zł 17,92.

Szczegółowych informacji udziela p. Mi- jak — Starostwo, wydz. oświaty pozaszkolnej. Zgłoszenia przyjmuje się do czwartku dnia 7 bm., godz. 15.

Samobójstwo oficera

Ppor. Ostrowski z 63 pp. odebrał sobie życie na manewrach

W nocy z soboty na niedzielę popełnił sa- mobójstwo podporucznik Eugenjusz Ostrow- ski, oficer zawodowy 63 pp.

Sp. podporucznik Ostrowski odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń, do- konując swego desperackiego czynu na kwat- terze w pewnej wiosce pod Brodnia, gdzie znajdował się na manewrach 63 pułk piecho- ty do którego korpusu oficerskiego należał denat.

Jak przypuszczają powodem samobójstwa sp. ppor. Ostrowskiego był rozstrój nerwowy. Śledztwo w tej sprawie prowadzi toruński pluton żandarmerji.

Sprawcznicę kradzieży lustra z poczekalni lekarskiej ujęto

Dn. 29 ub. m. z poczekalni lekarskiej p. dr. Świnarskiego w Toruniu przy ul. Szerokiej 37, skradziono 2 krzesła i lustro ze stołkiem, war- tości przeszło 100 zł. Jak się okazało, sprac- zynią tej niecodziennej kradzieży była niewia- sta, Bronisława Bogatkowska, która udając pa- cjentkę, dostała się do mieszkania lekarza i później pozostawszy sama w poczekalni, nie- postrzeżenie wyniosła wymienione przedmioty, ułatwiając się z niemi bez śladu.

W trakcie zarządzonej poszukiwań, poli- cja zdołała ująć złodziejkę w jej mieszkaniu przy ul. Lubickiej 38. Bogatkowska do kradzie- ży się przyznała, a odebrane od niej rzeczy zostały zwrócone poszkodowanemu lekarzowi.

Inowrocławska fabryka Maszyn Rolniczych T. A. w L. Inowrocław Św. Ducha 27. tel. 111.

Poleca do natychmiastowej dostawy wyroby firmy

H. Cegielski S. A. w Poznaniu najnowszej, udoskonalonej konstrukcji a mia- owicie: lokomobile, młocarnie parowe i motoro- we, stertniki, młocarnie szerokokomłotne sztyftowe i cepowe, maneże, grabie konne i kartoflarki oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze in- nych fabrykatów

udzielając 20% skonta kasowego za gotówkę Największa na Kujawach i Pomorzu składnica części zapasowych.

W dniu
Kongresu Kupiectwa Polskiego
t. j. 24-go września wydajemy

specjalny numer
poświęcony sprawom kupiectwa.

Numer ten ukaże się w większym nakładzie i objętości, a więc jest to rzadka okazja **korsystnej reklamy.**

5350
Ogłoszenia przyjmuje Administracja do dnia 22 bm. włącznie.

I-szy Ogólnopolski Zjazd uczestników Armji Polskiej we Francji i Włoszech odbędzie się w Gdyni

Jak już donosiliśmy w części naszego wczorajszego nakładu, pod Wysokim Protektoratem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie w Gdyni, dnia 17 i 18 września br. I-szy Ogólnopolski Koleżeńcki Zjazd b. uczestników Armji Polskiej we Francji i Włoszech. Uczestnicy Zjazdu mogą otrzymać karty uczestnictwa i zaświadczenia zniżkowe pocztą bezpośrednio z Stowarzyszenia Weteranów B. Armji Polskiej we Francji i Włoszech — w Warszawie, ul. Długa 50, po wpłaceniu 3 zł na konto P. K. O. w Warszawie Nr. 21640. Zaświadczenie zniżkowe uprawnia posiadacza do nabycia biletu kolejowego do Gdyni 2 lub 3 kl.

ze zniżką kolejową 80% tam i z powrotem z każdej stacji kolejowej.

W Zjeździe mogą brać udział również rodziny i sympatycy Zjazdu, zaopatrzeni w karty uczestnictwa. Kwatery będą zabezpieczone w cenie 2 zł za dobę. Całodzienny koszt wyżywienia nie przekroczy 3 zł.

Wycieczki: morskie na Hel i po wybrzeżu, zwiedzanie portów handlowego i wojennego, będzie się odbywało grupami pod fachowem kierownictwem. Dla wygody uczestników Zjazdu, zaświadczenia na zniżki kolejowe będą ważne od 16—20 września włącznie.

Zebranie Rady Powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Chełmnie

W dniu 2 września odbyło się w Chełmnie pierwsze zgrupowanie Rady TRP i zjazd rolniczy w obecności delegata Zarządu Głównego PTR z Torunia p. dr. Aleksandra Zakrzewskiego.

Przed obradami o godzinie 9 została odprawiona w kościele parafjalnym uroczysta msza święta na intencję Towarzystwa. Głównym zadaniem Rady był wybór zarządu, w skład którego weszli pp. Ślaski, Bajek, Paśtuła, Cichy, Świeczkowski, Buczkowski i Karpiński. Prezesura została jednogłośnie powierzona dotychczasowemu wieloletniemu prezesowi powiatowemu PTR p. Janowi Ślaskiemu.

Około południa walny zjazd rozpoczął swe

obradę. Dotyczyły one spraw gospodarczych w nawiązaniu do dłuższego przemówienia wstępnego p. dr. Zakrzewskiego na temat aktualnych zagadnień rolniczo-ekonomicznych.

Z najważniejszych kwestyj została wysunięta sprawa wstrzymania do nowego roku egzekucyj zbroja w sromie; zaprowadzenie większej oszczędności w gospodarce samorządowej, obniżki oprocentowania długów bankowych etc. Na zakończenie zjazd zlecił no wóbranemu zarządowi zredagować rezolucję, obejmującą wszystkie poruszone sprawy i przedłożyć ją czynnikom miarodajnym.

Pamięci uczniów gimn. Marji Magdaleny w Poznaniu poległych za Ojczyznę

Celem uczczenia pamięci poległych w walkach o niepodległość Polski uczniów gimnazjum św. Marji Magdaleny Komitet uczczenia pamięci poległych uczniów gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu uprasza wszystkich zainteresowanych, a przedewszystkiem rodziny krewnych i znajomych poległych o podanie bliższych

szczegółów pisemnie dyrektorowi gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu, Plac Bernardyński 6, w terminie możliwie najkrótszym.

W zawiadomieniach uprasza się podać: 1) Imię i nazwisko poległego, 2) w którym roku opuścił gimnazjum, 3) w jakiej polskiej formacji wojskowej służył, 4) gdzie i kiedy poległ.

Zamek ks. Ogińskiej w Jabłonowie siedzibą Sióstr Dobrego Pasterza

Majątek ziemski Jabłonowo na Pomorzu, który przed wojną należał do śp. ks. Ogińskiej, po jej zgonie uległ parcelacji. Resztówkę 300 morgów wraz z pałacem księżnej, złożonym z około 50 pokojów, nabyło obecnie zgromadzenie sióstr Dobrego Pasterza, które, zamieniając Jabłonowo na swą siedzibę główną, urządzają w

pałacu zakład dla dziewcząt upadłych i szkół gospodarczą. Siostry Dobrego Pasterza nabyły po wojnie na Pomorzu kilka większych realności, jak Pniewite, Topólno, Dębowląkę i na Mokrem pod Toruniem. W Dębowlące urządzone zakład dla nowicjuszek zgromadzenia.

Sowieckie zakupy w Ameryce

Donoszą z Nowego Jorku, że sowieckie syndykaty importowe kończą obecnie transakcje, obejmujące artykuły spożywcze. Pierwszą z tych transakcyj będzie zakupienie za pośrednictwem Reconstruction Finance Corporation 5 milionów świń, z których pierwszy transport ma być wysłany do Rosji już w najbliższym czasie. Niezależnie od tego rosyjskie syndykaty importowe zakupią kilka milionów kg masła i sera.

Na wystawę zdrowia

Na wystawę zdrowia do Poznania organizuje się cały szereg taniach pociągów. Pierwsze takie pociągi ze zniżką 70 procent w obydwie strony uruchamia Wagon-Lits Cook z Warszawy, Łodzi, Katowic, Lwowa i Wilna. Oprócz tego Dyrekcja P. K. P. Krakowska również uruchamia specjalne pociągi na wystawę we własnym zakresie. Szczegóły będą ogłoszone w specjalnych komunikatach

Programy radiowe

ŚRODA, DNIA 6 WRZEŚNIA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka ludowa (płyty). 7,35 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Koncert popularny K. Dakowskiego. Ork. pod dyr. Br. Szulca. 12,35 D. c. koncertu popularnego. 14,55 Piosenki w wyk. Chóru Eryana (płyty). 15,15 Piosenki w wyk. M. Modzelewskiej (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Utwory w wyk. ork. Dajos-Bela (płyty). 15,45 Skrzynka P. K. O. 16,00 Ulubione fragmenty z op. „Faust” Gounoda (płyty). 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Koncert solistów. Wyk. J. Ozimiński (skrz.), R. Wraga (bas) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,15 Odczyt ze Lwowa. 18,35 Pieśni słowiańskie w wyk. I. Bardy-Briesemister. Przy fort. prof. L. Urstein. 19,05 Muzyka polska (płyty). 19,40 Kwadrans literacki: Nowela Piotra Chojnowskiego p. t. „Zdrada”. 21,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza” omówi inż. W. Tarkowskiego. 21,10 Muzyka lekka. Wyk.: Zespół Gitar Hawajskich W. Tychowskiego, L. Messal (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—23,00 Muzyka tańeczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

18,35 Lwów. Recital śpiewaczy Franciszki Platówny.

19,05 Katowice. „Feljeton wakacyjny” — wygl. inż. St. Nitsch.

22,05 Kraków. Recital fort. Eugenjusza Schmidta.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych

17,25 Moskwa. (Stalin) „Cyganeria”, op. Pucciniego.

—O—
CZWARTEK, DNIA 7 WRZEŚNIA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka Gosp. Dom. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12,05 Muzyka kameralna wirtuozowska (płyty). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Kom. Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośredn. Pracy. 15,10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Piosenki rosyjskie w wyk. P. Leszczenko (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty). 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Muzyka ludowa (płyty). 16,00 Program dla dzieci: a) „Listy od dzieci” — omówi p. W. Tatariewicz-Nałkowska; b) „Kuma-Praca”. Obrazek E. Zarembiny. 16,30 Duety wokalne i arje w wyk. H. Dudczówny (sopr.) i J. Korolkiewicza (baryton). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17,00 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena” w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego. 18,00 Transmisja z Chełma Lubelskiego. Uroczyste Nieszpory z okazji Święta Ziemi Chełmskiej. 19,15 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiednem z dnia 7 września 1683 roku” poda mjr. Otton Łaskowski. 19,45 Feljeton p. t. „W grodzie Sobieskich i Żółkiewskich” wygl. dr. Fr. Szyfmanówna. 20,00 Uroczysta audycja z okazji Narodowego Święta Brazylii. 20,50 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, W. Kochańskiego (skrz.) i prof. L. Ursteina (akomp.). 22,30 Wiadomości sportowe. 22,45—23,00 Muzyka tan.

Gieldy

Sprawozdanie z handlu zbożem i nasion B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 4. IX. 1933 r.
Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniecyne ezerwonę	120—140
„ koniecyne białą nowy sprzęt	105—125
„ koniecyne białą średnią niecz. w	80—100
„ koniecyne szwedzką	90—105
„ koniecyne żółtą	85—100
„ koniecyne żółtą w łuskach	35—42
„ inkarnatkę	60—70
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	18—20
„ tymotkę	17—18
„ seradełę	9—10
„ wykę latową	12—14
„ wiczkę zimową	44—52
„ peluszkę	13—14
„ groch Wiktorja	20—22
„ groch polny	18—19
„ groch zielony	23—25
„ bobik	14—16
„ gorczycę	36—40
„ rzepak	36—37
„ rzepik	36—38
„ tubin niebieski	7—8
„ tubin żółty	8—9
„ siemie lniane	34—36
„ konopie	35—40
„ mak niebieski nowy sprzęt	50—54
„ mak biały	60—65
„ tatarkę	15—18
„ proso	15—17

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5. IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	—
Belgia	124,75—124,44
Bukareszt	—
Gdańsk	173,60—173,17
Holandja	360,50—359,60
Kopenhaga	—
Londyn	28,36—28,22
Nowy Jork	6,16—6,12
Nowy Jork telegr.	6,18—6,14
Oslo	—
Paryż	35,02—34,93
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcaria	172,75—172,92
Włochy	47,10—46,87
Berlin (w obrozach nieofic.)	213,20

Notowania ziemioptodów w Poznaniu

z dnia 5. IX. 1933 r.

Zyto	13,50—13,75
Jęczmień	14,00—14,50
Jęczmień zwyczajny przemiał.	13,00—14,00
Owies pastewny	12,25—12,50
Mąka żytnia 65 proc.	21,25—21,50
Mąka pszena 65 proc.	—
Otręby żytnie	—
Groch Volgera	—

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 5 IX. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Zyto I. standard	13,57—14,25
Pszenica jednolita 742 gl.	21,50—22,00
Pszenica zbierana 731 gl.	20,00—21,50
Owies jednolity 468 gl.	—
Obroty	4896
w tem żyta	460

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 5 września 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto orjent. 13,25—13,75	usposobienie: stałsze.
Pszenica 15 ton transak. 20,50; orjent. 19 do 20,00	— usposobienie: spokojne.
Jęczmień browarowy orjent. 15,00—16,—	— usposobienie: spokojne.
Jęczmień przem. orjent. 13,75—14,00	— usposobienie: spokojne.
Owies orjent. 12,00—12,25	— usposobienie: stałsze.
Mąka żytnia 65% wł. worka 17 ton transak. 22,00; orjent. 21,00—21,50	— usposobienie: stałsze.
Mąka pszena 65% wł. worka orjent. 33,00 do 35,00	— usposobienie: spokojne.
Otręby żytnie orjent. 7,50—8,50	—
Otręby pszenne orjent. 9,00—9,50	—
Otręby pszenne grube orjent. 9,25—9,75	—
Rzepak orjent. 31,00—33,—	—
Rzepak zimowy orjent. 33,00—35,—	—
Peluska orjent. 12,00—13,—	—
Groch Victoria orjent. 20,00—22,—	—
Groch Folgera orjent. 22,50—24,50	—
Ziemiak jadalny orjent. 2,25—2,50	—
Mak niebieski orjent. 53,00—55,—	—
Gorczyca orjent. 37,00—39,—	—
Siemie lniane orjent. 35,00—37,—	—
Ogólne usposobienie: spokojne.	—
Transakcje na odmiennych warunkach:	—
1287,05 ton w tem 180 ton żyta; 160 ton przynicy; 75 ton jęczmienia brow.; 295 ton jęczmienia przem.; 25 ton owsa; 256,5 ton mąki pszennej; 135 ton mąki żytniej; 52,75 ton otrąb żytnich; 42,75 ton otrąb pszennych; 30 ton otrąb jęczmiennych; 2 tony korzeni cykori; 32 tony maku niebieskiego.	—
Ogółem handlowano 1324,05 ton.	—

Na żądanie Szanownej Klienteli otworzyliśmy

w Grudziądzu, przy ul. Długiej 1

specjalny
Skład futer

„FUTERAL”

Centrala Bydgoszcz Dworcowa 9. Oddział Grudziądz Długa 1.

Obwieszczenie. Zapisana w tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 1762 firma Leon Konieczka w Bydgoszczy, przeszła na własność Heleny z Paczkowskich Konieczkowej z Bydgoszczy.
Bydgoszcz, dnia 20 czerwca 1933.

Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 1591-8 5364

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 1031 wpisano dnia 26 maja 1933 r. że zarejestrowana firma Henryk Kaszubowski kupiec w Bydgoszczy, wygasła.
Bydgoszcz, dnia 2 września 1933.

Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 1630-8 5361 5360

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 2164 wpisano dnia 9 czerwca 1933 r. firmę Bydgoska Hurtownia Galanterji Estera Warszawska i Ska w Bydgoszczy. Właścicielkami firmy są: Estera Warszawska, żona kupca z Bydgoszczy i Sława Bagno, żona kupca z Krośniewic. Jawna Spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 16 maja 1933 r. Do zastępstwa Spółki są upoważnione każda ze spółniczek osobno wzgl. razem z prokurentem. Tekowi Warszawskiemu z Bydgoszczy udzielono prokury.
Bydgoszcz, dnia 1 września 1933 r.

Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 1631-8

DARMO 4555

nie daje żadna firma

ale najtaniej

MEBLE

kupuje się jedyni

w Bydgoszczy

Welniary Rynek 8

„SKŁAD MEBLI”

Nim kupisz —

— przekonaj się u nas.



ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

W POZNANIU, Plac Nowomiejski 8. — Oddział w Toruniu, ulica Żeglarska 22.

Zawiadamiamy, że od 1 września 1933 r. jest naszym inspektorem powiatowym w Bydgoszczy

p. WOJCIECH DZIERZGOWSKI.

Biuro inspektora powiatowego p. Dzierzgowskiego mieści się w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 8, tel. 825. Okręgiem akwizycyjnym p. inspektora Dzierzgowskiego jest cały powiat bydgoski włącznie miast Bydgoszczy, Fordonu, Koronowa i Solca Kujawskiego.

Inspektor powiatowy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na życie jest obowiązany

BEZPŁATNIE spisywać wnioski o

UBEZPIECZENIE budynków, ruchomości, stogów — od ognia, plonów od gradu, na życie, oraz również bezpłatnie udzielać szczegółowych informacji we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych.

Prawno-Publiczne Zakłady Ubezpieczeń, mające na celu dobro publiczne, a nie osiągnięcie zysków.

5358

Rok założenia 1784.

Niniejszem podaję Szanownemu Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i okolicy do łask. wiadomości, iż w środę dnia 6 września 1933 r.

otwieram przy ul. Poznańskiej nr. 4 (Wielki Rynek)

drogerię pod firmą „Hygijena“

Skład mój bogato zaopatrzony jest w kosmetykę i perfumeryę. Wszelkiego rodzaju artykuły malarskie najlepszej jakości. — Artykuły domowe. — Opatrunki i środki domowo-lecznicze. Sztybory fotograficzne.

Mając na składzie artykuły pierwszorzędnej fabrykaty starać się będę klientelę swoją najstaranniej i rzetelnie obsłużyć.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostając z wysokim szacunkiem

Edmund Jabłoński

5562

Drogerja „Hygijena“
Bydgoszcz, ul. Poznańska nr. 4.
przy Wielkim Ryнку.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8 września 1933 o godz. 10 przed południem sprzedam przy ul. Długiej 65 największą dającą się za natychmiastową zapłatą: 1 kasę National, 1 stół z płytą marmurową oszacowanych na sumę 650,— zł. które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Malak, Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III-go.
Zlec. nr. 1472-8

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Wizję w Grudziądzu, ul. Wybickiego, niniejszem ogłasza przetarg na dostawę 100.000 kg. kartofli z gruntu piaszczystego Silesia lub Woltmamy, 8.000 kg. mąki żytniej pyłkowej 65 proc., 4.000 kg. mąki pszennej 1-0, 100 kg. otrąb żytnich, 6.000 kg. grochu polnego, 2.000 kg. rochu Wiktorja, 6.000 kg. fasoli białej, 10 beczek ślezi, 2.000 kg. jęczmienia, 2.000 kg. buraków ćwikłowych, 1.000 kg. makaronu wermiszel, 2.000 kg. makaronu krakak, 4.000 kg. kaszy gryczanej całej palonej i 1.000 g. kapusty świeżej.

Oferty należy przesyłać pod adresem wizjenta w ośmiu kopertach do dnia 11 września 1933 r. do godz. 12-tej z podaniem ceny loco magazynu wizjenta.

Wizjenta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego ustnego przetargu.

Wszelkich informacji udziela Dział Gospodarczy Wizjenta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8 — 15-tej.

Grudziądz, dnia 4 września 1933 r.

Naczelnik Wizjenta (—) Kucharski.
Zlec. nr. 660-GR

MEBLE

Wypialki, jadalni, gabinety meblowe, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Fabryce **W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Meble

wszelkiego rodzaju, specjalnie urządzone meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach **M. Zamorowska** Bydgoszcz, Stary Rynek 20. P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodnie warunki sploty. 4668

Malarzy

zaufanych do prac poleca **Bydgoski Dom Farb** Bydgoszcz, Pomorska 1. 5279

Meble

solidne i najtaniej w firmie **Antoni Górecki,** Bydgoszcz, 4306 Weln. Rynek 9. Tel. 1516 Filja Toruń, ul. Żeglarska 2.

Sypialki,

jadalni, kanapy, lampy, piece gazowe, magle, platery, rysztaly, porcelane, mahoni i t. p. sprzedaje tanio „Stała Okazja“ Bydgoszcz, Gdańska 10. 5365

Dynamo motocyklowe 6 volt Bosch lub Lucas i sygnał elektryczny kupi „Autoremont“ Toruń, Wola Zamkowa 4—6 5368

Mieszkanie

3 pokojowe, frontowe, z balkonem wynajmę. Wiadomość admin. „Dnia Pom.“ Toruń 5353

Futro

damskie, czarne żrebec, nowo okazynie do sprzedania Jabłoński, krawiec, Toruń, ul. Kościuszki 3. 5355

WRÓCIŁEM Radca Dr. Szubert

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 11—1 i 4—6
Bydgoszcz, Dworcowa 14.

A. Krzywińska Grudziądz, Stara 11 parter Kolektura 615

Lot. Państwowej

sprzedaje pozostałe szczęśliwe losy tylko do środy godz. 18-tej.
1211

Bacność!

Przy wynajęciu mieszkań, pokoi, lokali informuje, ułatwia prace biuro „Labor“ Toruń, Przedzamcze 12, 1. ptr., tel. 525. Dla pp. właścicieli i lokatorów fachowa, solidna i pośpieszna obsługa.

Zobacz

„Kiermasz“ Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

4 pokojowe

mieszkanie z wszelkimi wygodami, bardzo słoneczne w nowowynbudowanym domu do wynajęcia. Wiadomość w składzie kapeluszy, Toruń, Król. Jadwigi 5, Toruń. 5354

Potrzebna

wychowawczyni z pierwszorzędnym polskim i niemieckim do 7/10 letniego chłopca. Zgłoszenia ze świadectwami: Gdynia, ul. Zygmunta Augusta, Dom Z.U.P. m. 66. 5321

Willa

Toruń, Bydgoskie Przedmieście z ogrodem z wolnym: 6 pokojom mieszkanem sprzedam 75.000 zł. gotówką. Oferty „Par“ Toruń „Piłne“ 5322

Udzielam lekcji gry na fortepianie

podług szybkiej metody i przygotowuję do Konserwatorium. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 4923

Na rozpoczęcie roku szkolnego

poleca się plisowanie spódnicek po zł. 1,50 oraz kompletne wykańczanie tychże. Z. Tynecka, Grudziądz, Klastorna 6, m. 2. **Uwaga.** Do komunji św. plisowanie spódnicek od zł. 1,50. 4914

Przyjmę dzieci

od 5—10 lat do kompletu języka francuskiego lub niemieckiego. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 4922

Mundurki szkolne

(przepisowe) czapki szkolne koszulki, spodnie, pantofle do gimnastyki 5109

Sport-Bloch

Toruń, Katarzyny 5 tel. 276

Na polowanie

Kuropatw polecam naboje myśliwskie. Ceny znacznie niższe. Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 5178

Smalec,

sztuczny f. 90 gr. matjasy ang. szt. 30, kawa 1/4 f. od 60, kakao 1/2 f. 60, ocet do zapraw ltr. 60, grzyby dkg. 15. Araczewski, Toruń, ul. Chełmińska. 5267

„Wypredaź“

Bukowniki do tarcia koniżyny „Abus“, Motory 1 1/2, 3, 6 i 10, H. P., Parniki, Siewniki do nawozów sztucznych Deering, Sieczkarnie różnego typu, Śrutowniki „Saxonia“ walcowe z magnetem, Traktory Deeringa z plugiem, Wialnie. Oferty pod nr. 5192 do Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 5192

Restauracja

Hotel Mazowiecki Toruń, Katarzyny 6, obiady z 3 dań 80 gr. **kuchnię prowadzi znany kucharz TABACZEWSKI** 5250

„Stała okazja“

Bydgoszcz, Gdańska 10, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę, kryształy, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra i t. p. 5267

Naprawę wszelkich

MASZYN ROLNICZYCH skutecznie szybko i tanio **Firma „PEDAB“** w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Dwa motocykle

z przyczepkami, model 30/31 „Harley Davidson“ i „Douglas“ w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Kreft, Puck. 5347

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945 **Gabinet Kosmetyczny** Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonuje między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. **Porady bezpłatne.** Toruń, ul. Król. Jadwigi 5, m. 3.

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny **„Mimoza“** dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1154

Selegramy

z ostatniej chwili

Czekamy na odpowiedź! Czy w Gdańsku wolno rozmawiać po polsku?

W nocy z 1 na 2 września br. student politechniki gdańskiej obywatel polski Marceł Leśniczka zaczepiony został na głównym dworcu przez 3 pijanych Niemców w chwili, gdy żądał w kiosku po polsku papierosów. Leśniczka aresztowano i osadzono w areszcie pod pretekstem rzekomej prowokacji zajścia.

Jak wynika z oświadczenia naocznego świadka Polaka, prowokatorem był nie Leśniczka, lecz napastnicy, którzy obrzucili Leśniczka stekiem wyzwick za używanie polskiej mowy.

Zemsta swastyki Pobicie dwóch Polaków za niesalutowanie sztandaru hitlerowskiego

Wczoraj o godz. 14 przechodził przez Langgasse oddział hitlerowskich bojówkarzy szturmowych ze sztandarem. Jeden z bojówkarzy wezwał rozmawiającego na chodniku dyrektora oddziału tutejszego sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węglowych w Dąbrowie p. Franciszka Szulkowskiego i przedstawiciela „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Gdańsku p. Bieńkowskiego do podniesienia rąk celem salutowania sztandaru hitlerowskiego. Gdy wezwani żądaniu temu odmówili, zaznaczając, że są obcokrajowcami, bojówkarz za-

Tragiczny finał bójki ulicznej

Wilno, 6. 9. (PAT). W dniu 5 września rb. między godz. 7—8 rano na ulicy Nowogrodzkiej koło domu nr. 28 doszło do sprzeczki między przechodzącymi ulicą chłopcami. W czasie sprzeczki jeden z nich niejaki Ludwik Klimaszewski lat 15 uderzony został scyzorykiem w ramię. Wobec przebiecia aorty Klimaszewski zmarł jeszcze przed przybyciem lekarza pogotowia ratunkowego. Sprawcy zbiegli. W rezultacie pościgu zatrzymani zostali uczestnicy zajścia Michałowicz lat 14, Szabad lat 11 i Lubicz lat 12. Obecnie poszukiwany jest czwarty uczestnik zajścia niejaki Kotkes. Wilno, 6. 9. (PAT). Dalsze dochodzenia policyjne w sprawie wczorajszego zabójstwa ucznia szkoły powazycznej ustaliły, że zabity Klimaszewski zauważył kilku złodziei, którzy usiłowali skraść paczkę z przejeżdżającego woza chłopskiego. Klimaszewski chciał zatrzymać jednego z złodziei, wówczas kolega złodzieja niejaki Szabad ugodził Klimaszewskiego śmiertelnie scyzorykiem. Dalsze dochodzenia w toku.

Szubienica kara za żonobójstwo

Poznań 6. 9. (Pat). Przed Sądem Okręgowym, jako doraźnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 25-letniemu Franciszkowi Różewiczowi, który w nocy z dnia 16 na 17 lipca rb. zamordował swoją żonę 22-letnią Pelagję. Oskarżony, który na śledztwie przyznał się do zbrodni, w czasie rozprawy udawał chorego umysłowo, lekarze jednak stwierdzili, że Różewicz w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie normalny, podobnie jak i obecnie. Po rozprawie sąd wydał wyrok, skazując Różewicza na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zwróciła się do P. Prezydenta z prośbą o ulaskawienie.

Niedziela bez meczów ligowych

W nadchodzącą niedzielę nie odbędą się w kraju żadne mecze ligowe, gdyż termin ten zarezerwowany został na mecz piłkarski Polska—Jugosławia, który rozegrany będzie na boisku Legji w Warszawie.

wołał kilkunastu swoich towarzyszy, którzy rzucili się na Szulkowskiego, przy czym napadnięty został uderzony w twarz i skopany, odnosząc urazy krzyża i głowy.

Sprawa została zgłoszona w Senacie, który wyraził swoje ubolewanie, zapewniając, że zarówno partyjne, jak i policyjne

zostanie wdrożone śledztwo celem najsurowszego ukarania winnych, przy czym Senat oświadczył, że na przyszłość przedsięwzięte będą kroki celem umożliwienia wszelkich prowokacji i ukarania napastników nie zaś osób nie podnoszących rąk celem salutowania flag hitlerowskich.

Delegacja Wojska Polskiego weźmie udział w uroczystościach wiedeńskich

(o) Warszawa, 6. 9. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że polskie władze wojskowe przyjęły zaproszenie rządu austriackiego i postanowiły wysłać na uroczystości 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej delegację oficer-

ską Wojska Polskiego, w skład której wejdą: dowódca 2 dywizji kawalerji gen. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, major Stępkowski i rotmistrz Starnawski.

Polak zagai przez radio zjazd prawników słowiańskich

Warszawa, 6. 9. (PAT). W najbliższych dniach rozpoczyna się w Bratysławie I. Zjazd Prawników Państw Słowiańskich na który udają się liczne delegacje prawnicze ze wszystkich państw słowiańskich. Przewodniczącym Zjazdu jest profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego minister Dr. Kamieniecki z Krakowa. Ponieważ jednak prof. Kamieniecki od szereg tygodni leży złożony chorobą na klinice chirurgicznej w Krakowie, przeto w Zjeździe osobistego udziału wzięść nie może.

Mimo to zagai Zjazd osobiście dnia 9 września br. o godzinie 9 rano przez radio. Przemówienie jego wygłoszone w klinice w Krakowie

nada Polskie Radio w Warszawie na wszystkie rozgłośnie polskie a w wielkie; sali Teatru Narodowego w Bratysławie, w której odbędzie się otwarcie Zjazdu, odbiorą je głośniki zainstalowane w sali. Jest to pierwszy wypadek za gajenia Zjazdu przez radio.

W ten sposób mimo choroby przewodniczącego, przewodnictwo Zjazdu Prawników Państw Słowiańskich pozostaje w ręku Polaka. W uroczystym akcie nadania prof. Kamienieckiemu honorowego doktoratu prawa Uniwersytetu Komenskigo w Bratysławie, w dn. 8 września br., zastąpi go jeden z profesorów Miejscowego Wydziału Prawa.

Pod pretekstem dożynek — wiec polityczny chciało zorganizować w kieleckim Stronnictwo Ludowe

Warszawa, 6. 9. (PAT). Powiatowy zarząd Stronnictwa Ludowego na powiat stopnicki, województwo kieleckie usiłował zorganizować w Piaskach Wielkich pod pretekstem urzędzenia dożynek zgromadzenie polityczne pod gołym niebem. Ponieważ władze administracyjne nie wydały uprzednio zezwolenia na urządzenie tej imprezy zgromadzenie, jako nielegalne zostało rozwiązane a uczestników jego wezwano do rozjeżdżenia się.

Podburzona przez agitatorów oraz przez posła Araszkiewicza część zebranych zaczęła wznosić okrzyki antyrządowe, oraz nawoływać do nierozchodzenia się, wobec

czego znajdująca się na miejscu policja przystąpiła do oczyszczenia placu. W czasie akcji tej policja zaatakowana została kamieniami, wobec czego zmuszona była oddać w górę strzały ostrzegawcze, po których tłum rozproszył się.

Z pośród uczestników zajścia nikt żadnych obrażeń nie odniósł, natomiast kilku policjantów, a wśród nich komendant powiatowej Policji Państwowej w Stopnicach, poturbowanych zostało dotkliwie kamieniami. Kilku bardziej czynnych awanturników i podżegaczy aresztowano, poczem spokój został w pełni przywrócony.

Proces kobryński

Banda zrewoltowanych chłopów polskich — przed sądem doraźnym

Kobryń 6. 9. (Pat). Na wstępie wczorajszego posiedzenia sądu doraźnego prokurator zgłosił wniosek, w którym prosił sąd o dopuszczenie w charakterze biegłych znajdujących się na sali radę ministerjalnego Bacha oraz naczelnika białostockiego urzędu wojewódzkiego p. Wyszczepańskiego dla zaopiniowania, jakie są cele i dążenia partji komunistycznej w Polsce, a zwłaszcza K. P. Z. B. (Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi), jakie są przejawy działalności partji na terenie ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej.

Obrona przeciwstawiła się wnioskowi prokuratora, twierdząc, że orzeczenie w tej sprawie było już dane przez rzeczoznawców Ehrlicha i Tyczyńskiego. W odpowiedzi prokurator pod-

trzymywał swój wniosek, motywując go koniecznością jaknajbardziej pełnego oświetlenia prowadzonych przez partję komunistyczną prac wyrotowych na omawianym terenie.

Po dłuższej naradzie sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził przerwę do jutra godz. 10 rano.

(o) Kobryń, 6. 9. (tel. kl.) Z rozmów prowadzonych w kularach sądowych przez osoby zapoznane z całokształtem sprawy wynika, że wypadki z dnia 4 sierpnia rb. miały cechy wyraźnego wystąpienia rewolucyjnego kierowanego przez wysłanniczkę K. P. Z. B. oskarżoną Kapłonówną.

O tem, że napad zbuntowanych chłopów na

Maltretowanie ludności polskiej na pograniczu niemieckim

Jak nam donoszą z Pogranicza, w czasie zabawy w Zakrzewie, w powiecie złotowskim bandy hitlerowskie napadły na polską ludność tej wioski, bijąc ją i katując pałkami gumowymi w straszliwy sposób. Miejscowy żandar, mimo, iż był świadkiem znęcania się hitlerowców nad ludnością wioski nie uważył za stosowne wystąpić w obronie maltretowanych.

Mistrzostwa tenisowe Polski

rozpoczęły się w Warszawie
Warszawa, 6. 9. (PAT). Wczoraj na kortach Legji rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Polski.

W pierwszym dniu uzyskano następujące wyniki: Hecht (Czechosłow.) pokonał Laszkiewicza z Bydgoszczy, który zaprezentował się bardzo dobrze w stosunku 6:2, 6:3, 6:4. Kołcz wygrał walcoverem z Rumunem Mishu, który nie przybył do Warszawy. Tłoczyński wyeliminował Malcużyńskiego 6:1, 6:1, 6:2. W grze pojedynczej pan Merhautowa (Czechosłowacja) pokonała Grąbczewską (Polska) 6:0, 6:2. W grze podwójnej panów para Tłoczyński—Jerzy Stolarow wygrała z parą Zbyszewski—Chalier 6:0, 6:3, 6:4.

Dziś start do piątego etapu wyścigu „dookoła Polski”

Wilno, 6. 9. (PAT). Wczoraj uczestnicy biegu kolarskiego „dookoła Polski” wypoczywał w Wilnie. Start do nowego etapu Wilno—Lida dystans 125 km. nastąpi w środę o godzinie 11 rano.

Polscy automobilści na wyścigu w Brnie

W dniu 17 bm. odbędzie się w Brnie ciekawy wyścig automobilowy, w którym udział weźmie szereg dobrych kierowców europejskich. Między innymi startować będą asy wioskie — Nuvolari i Borzacchini, Francuz Chiron i Brauchitsa.

Polska reprezentowana będzie doskoconymi kierowcami — Jana Rippera i p. Kołmianowa.

Katastrofa autobusu z wycieczką Sokola

Łódź 6. 9. (Pat). W dniu wczorajszym pod Sieradzem wydarzyła się katastrofa autobusu, w której zostało rannych 11 osób. Mianowicie z Łodzi wracała wycieczka towarzystwa gimnastycznego „Sokol” w Sieradzu, gdy nagle wskutek pęknięcia resorów autobus wywrócił się, przygniatając uczestników wycieczki. Policja wdrożyła dochodzenie przeciwko szoferowi autobusu, który ponosi winę za wypadek.

Ogłoszenia: wiersz 11mm. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Śienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziś Bydgoski”, „Dziś Grudziądzki”, „Dziś Kujawski”.
Nakładem i szceniłkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. z ogranicz. 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strzelnicy). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma